REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KRAKOW, ZIELONA 7. TEL. 510.

CENA 3000 MAREK.

TYGODNIK SPORTOWY

ORGAN NIEZALEŻNY DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY

Wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata miesięczna . , . . . Mp. 12.000·–
Konto P. K. O. Warszawa 149.636.

ROK III. KRAKÓW, DNIA 27 KWIETNIA 1923 ROKU. NR. 11.



Inż. M. Fischer z Budapesztu,
wielki przyjaciel polskiego sportu, kierownik resortu zagran. Węg. Zw. Footbal., znany, wybitny działacz i publicysta sport., współpracownik naszego pisma, bawi tymi dniami w Krakowie.

Moje wrażenia z zagranicy.

Z pobytu Cracovii w Danji i Szwecji jestem naogół zadowolony. Cracovia nie przyniosła wstydu sportowi polskiemu piłki nożnej. Było to pierwsze dłuższe tournèe drużyny polskiej. W ciągu 8 dni rozegrano 5 matchów z drużynami conajmniej tej siły, co czołowe drużyny wiedeńskie (HIF bije Amatorów 5 : 1, Rapid 5:3) i mimo, że gracze Cracovii nie odznaczają się zbyt silnym rozwojem fizycznym i są nie najlepiej odżywieni, to jednak nie znać było na nich żadnego przemęczenia, co jednogłośnie podniosły dzienniki Aarhusa, Helsingborgu i Malmö, wychwalając znakomitą kondycję graczy polskich. Niewątpliwie dużą rolę odgrywa w tym wypadku pora roku (wczesna wiosna), nadzwyczaj czyste powietrze, odpowiednie odżywianie się w drodze i na miejscu bez przeładowania żołądka (a była po temu sposobność), a co najważniejsze idealne wprost boiska, w całości pokryte gęstą trawą, nader elastyczne, na których piłka posuwa się jak kula po bilardzie.

Co się tyczy gry samej, ocenienia wysokości jej poziomu, to mogę jedynie odesłać ciekawych do fachowych sprawozdań. Ja z mej strony mogę tylko podnieść nadzwyczajną delikatność obustronną. Sędziowie duńscy i szwedzcy, jak również publiczność są bez zarzutu.

Nici kontaktu z krajami północnymi nawiązane, droga dla czołowych drużyn polskich otwarta, Cracovia jako pionier zostawiła dla innych dobry zadatek na przyszłość.

Ilekroć jestem za granicami kraju ogólny interes sportu polskiego leży mi najbardziej na sercu. I tym razem starałem się o nawiązanie kontaktu z Duńskim Zw. PN i mam wrażenie, że wyrazem tego będzie spotkanie międzypaństwowe już w tym roku w Kopenhadze. Taksamo najprawdopodobniej uda mi się doprowadzić do rewanżu Polska — Szwecja w 1923 r. A te sprawy nie są tak łatwe, gdyż każdy Związek broni się rękami i nogami przed nowymi zawodami międzypaństwowymi, rozporządzając niewielką ilością terminów i to ze szkodą dla czołowych drużyn danego państwa.

Porównując sam sport piłki nożnej jako taki, wykonywany w krajach północy, z naszym sportem, nabrałem niezwykłego optymizmu. Niedługo, bardzo niedługo, a pójdziemy po zupełnie równej linji. Jednego, czego nam jeszcze brak, co nas jeszcze spycha w dół, to brak lekkiej atletyki u naszych graczy.

Przyglądając się natomiast opiece i poparciu, jakich użycza sportowi piłki nożnej państwo, gminy i społeczeństwo tam i u nas, ogarnęły mnie znowu niezwykle smutne refleksje.

Pięćdziesięcio- i stutysięczne miasta w Danji i Szwecji mają swoje przecudowne stadjony z krytemi halami dla gimnastyki, tennisu, dla wszystkiego, czego tylko dusza sportowa zapragnie. A u nas w Polsce? Zdobycie w dzierżawę gruntu i najpotrzebniejsze adaptacje, mimo że zdane tylko na prywatną inicjatywę klubów, połączone są z takiemi trudnościami, że ręce opadają. Pod tym względem stoimy w rozwoju o całe dziesiątki lat wstecz i jesteśmy parjasami sportowymi wśród innych narodów. Gdzieindziej budują stadjony, parki gier dla dzieci, wychodząc z tego założenia, że podwaliną wolności narodu jest zdrowie młodzieży, jej zdrowe płuca i silne mięśnie.

U nas inaczej. Opustoszały drzemie park śp. Dra Jordana. Tam, gdzie przed niewielu laty rozbrzmiewała dziarska komenda przzodowników, rozlegał się tupot nóg dziecinnych i wesoła piosenka ich zdrowych płuc, tam krążą dziś tylko komary, rozsadniki malarji. Niezapomnianą na zawsze pozostanie mi ta noc, w której śp. Dr. Jordan kończył swój żywot na mych rękach i kiedy ostatnią Jego bolączką był Jego ukochany park. Mało interesowałem się wówczas jeszcze sportem, ale słów Jego proroczych do dziś dnia nie zapomniałem: „Będziesz widział, to wszystko pójdzie na marne". I poszło. Na restytucję parku niema pieniędzy. Nie dba o to ani rząd ani municypium, ani społeczeństwo.

U nas budować się będzie kosztem miljardów pomnik wolności, na to pieniądze z pewnością się znajdą! A ja wam powiem moi panowie, że najcudowniejszym pomnikiem wolności byłoby grosz ten obrócić na wychowanie fizyczne młodzieży, bo tylko „in corpore sano mens sana", a tego nam tak brak w odrodzonej ojczyźnie

I tak długo nie będzie dobrze u nas, jak długo ze wszystkich pism sportowych, ze wszystkich pism codziennych nie podniesie się jedno wielkie larum: Żądamy, aby Rząd i Gminy zajęły się raz nareszcie i naprawdę wychowaniem fizycznem młodzieży. Zakładać jak najwięcej parków gier dla dzieci, jak największej stadjonów. Zakładać akademje sportowe, sprowadzać nauczycieli i trenerów z zagranicy. Stworzyć samoistne ministerjum sportu, a nie jako poroniony przyczepek przy innem ministerstwie.

Dr. Edward Cetnarowski.

Szermierka.

P o p i s s z e r m i e r c z y w e L w o w i e. Celem spopularyzowania i wzbudzenia zamiłowania do pięknego sportu szermierczego, uchwalił wydział Klubu Szermierzy we Lwowie odbyć szereg popisów, poprzedzonych objaśnieniem teoretycznem o szermierce. Drugi taki popis odbył się w Klubie Szermierzy onegdaj przy bardzo licznie zebranej publiczności. W krótkiem, lecz dokładnem objaśnieniu, skreślił zasady szermierki na szable metodą włoską inż. Włodzimierz Mańkowski; objaśnienia swoje demonstrował z p. Vamberą. Po teorji walki na szable nastąpiło wolne assauts członków Klubu tak seniorów, jak i juniorów. Do pięknych i interesujących assauts zaliczyć należy występ p. Vambery (floręty) i inż. Edmunda Kamienobrodzkiego (szable) z klubowym nauczycielem szermierki p. Pieczyńskim, który, jako młody nauczyciel, mając za przeciwników reprezentantów drużyny klubowej, miał ciężką pracę. W p. Pieczyńskim widać dobrą szkołę p. Targlera (znanego fechmistrza wiedeńskiego) i mimo, że brak mu jeszcze rutyny starego fechmistrza, jest dobrym nabytkiem dla Klubu, jako siła nauczycielska. Między juniorami wybija się na dobrego szermierza p. Hobler, który w pięknym assaut z p. inż. Kamienobrodzkim wykazał dobry styl i mimo, że miał za przeciwnika starego i wytrawnego szermierza, nie dał się porwać fałszywej ambicji, aby za każdą cenę dostać przeciwnika cięciem, lub pchnięciem, lecz starał się zachować dobrą formę i postawę. — Dalej z pomiędzy juniorów, rokujących nadzieję dobrych szermierzy, wymienić należy pp. Schindlera i Kocowskiego (assaut na floręty). Wszystkim wymienionym juniorom przypomnieć jednak należy, że tylko w dalszej wytrwałej pracy wybić się mogą na dzielnych szermierzy. Jak najwięcej szkoły, a mało assauts, gdyż zmanierować się jest bardzo łatwo. Licznie zebrana publiczność, tak panowie, jak panie, z wielkiem zainteresowaniem śledziła przebieg walk i licznymi oklaskami wynagradzała szermierzy lwowskich za mile spędzony wieczór sportowy.

E. Vambera.

Przed kongresem F. I. F. A. (Fed. Int. Footb. Assoc.)

Po długoletniej bezczynności zbiera się w dniach 20 i 21 maja b. r. kongres najwyższej władzy piłkarskiej Fify. Dwa największe państwa sportowe, Anglja i Niemcy, najprawdopodobniej nie wezmą w nim udziału. Anglja, ponieważ dla niej należenie do Fify jest zbytecznem, Niemcy, ponieważ ich tam zapewnie nie zaproszą. Mimoto zapowiada się program kongresu Fify bardzo interesująco, ponieważ są tam tak ważne sprawy, jak sposób udziału państw na Olimpjadzie, forma rozgrywek o mistrzostwo świata, reforma przepisów footbal. i wreszcie sprawy finansowe. Ponadto przyjdą pod obrady wnioski rozmaitych państw, z których najsenzacyjniejszym jest wniosek Austrji w sprawie amatorstwa w piłce nożnej. Związek Austr., idąc za głosem rozsądku i nie mając nic do stracenia, zaryzykował. Wniosek swój motywuje Austrja koniecznością uregulowania tej najbardziej piekącej sprawy, twierdząc, że wprawdzie profesjonalizm, względnie pseudoamatorstwo rozpanoszyło się w równej mierze we wszystkich prawie centrach sport., lecz inne państwa, snać z obawy przed idącem z tej strony niebezpieczeństwem, nie ośmieliły się wyciągnąć tej sprawy na tapet kongresu. Nie znamy bliższych szczegółów wniosku, a tem mniej ewent. środków zaradczych, proponowanych przez Austrję. Jesteśmy jednakowoż pewni, że wniosek wywoła obszerną i dość burzliwą dyskusję.

Przypatrzmy się bliżej tej kwestji. W Anglji, kolebce footballu, jest już dawno po kryzysie, istnieje tam obok niezliczonych akad. tow. sport. amatorskich, niezliczona falanga klubów zawodowych, zakreślonych na szeroką skalę. Kluby te są olbrzymiemi przedsiębiorstwami, a operują też znacznym kapitałem. Gracze pobierają tygodniowe wynagrodzenia, a ponadto muszą kluby opłacać znaczne sumy za odstąpienie wybitnych jednostek. Jednem słowem sport stał się tam placówką handlowo-przemysłową. Inne państwa Europy, w których piłka nożna osiągnęła wysoki poziom, jak np. Hiszpanja, Węgry, Czechy i Austrja, uznają oficjalnie amatorstwo, lecz faktycznie panuje tam profesjonalizm. Państwa gospodarczo mocne, łatwo dają sobie radę z bolączką zawodowstwa, ale w Niemczech i Austrji, a raczej we Wiedniu, jest pseudoamatorstwo plagą i ruiną towarzystw. Pomijając to, że przy wielkiej ilości pierwszoklasowych klubów tych dwu środowisk sport. utrzymanie niezliczonej ilości graczy, trenerów i masarzystów, pielęgnacja boisk itp. kosztuje zawrotne sumy, zaznaczyć musimy, że częstokroć z powodu szalejącej drożyzny, zarządy tow. nie mogą sprostać tym ciężarom, a ponadto żyją w wiecznej obawie, wszak sport jest oficjalnie amatorskim. Austrja urządziła się w tym kierunku dość dobrze. Gracze otrzymują stosownie do ich kwalifikacji posady, subwencje lub, co się we Wiedniu najbardziej obecnie przyjęło, kupuje się dla graczy liczne przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe i zapewnia się im byt na przyszłość. Gracze mają w ten sposób zajęcie i dochody i grają w „amatorski football". Na Węgrzech dzieje się jeszcze gorzej, bo tam nawet oficjalnie uznano już profesjonalizm. Po aferze Kispesti i secesjach znanych gwiazd footballu (patrz Schaffer, Obitz, Feldman, Schlosser, Gutman itp.) widział się Związek zmuszonym powołać do życia osobną sekcję dla zawodowstwa. Wprawdzie, jak czytaliśmy, oddział ten zlikwidowano i o dziwo, z powodu protestu pierwszoklasowych klubów i graczy (!), lecz mimoto stan rzeczy nie zmienił się (wolą być profesjonalistycznymi amatorami). Nie lepiej stoi sprawa w Czechach. Po ostatnich gościnnych występach Schaffera, aferze Slavji, a zwłaszcza Kolenatego, nikt już nie wątpi, że zawodowstwo opanowało tamtejszy sport footballowy.

A u nas? Zdziwią się wszyscy i oburzą liczni, że ośmielam się poruszyć sprawę tak drastyczną dla naszego sportowego świata. Sądzę jednakowoż, że w obliczu kongresu Fify, w którego programie znajdzie się ta sprawa, jest koniecznem, aby delegaci polscy przynajmniej częściowo byli przygotowanymi. Lepiej śmiało niebezpieczeństwu zajrzeć w oczy, niż żyć w ciągłej obawie. Żywiołowy rozwój piłki nożnej powoduje z konieczności następstwa, o jakich wyżej wspomniałem. Przyznać musimy, że bezpośredniego niebezpieczeństwa nie mamy się narazie obawiać, ale okres amatorstwa minął bezpowrotnie. Wspólne kolacje po meczach i treningach, zdementowane pogłoski o Synowcu i Kałuży, ubrania wyjazdowe dla graczy w Warszawie, subwencje łódzkie i t. p., świadczą chyba o tem najlepiej. Zrozumiał to też K. Z. O. P. N., względnie Zarząd P. Z. P. N. i zaprojektował funszusz zapomogowy i ubezpieczenie graczy. Mimo, że Lwów, wywąchawszy pismo nosem, kategorycznie zaprotestował przeciwko tym projektom, poza którymi niezawodnie kryje się groźba profesjonalizmu, jednak faktu sprzeciwy papierowe nie zmienią. Piłka nożna jest u nas sportem, lecz równocześnie i czemś innem. Zarabiają na niej szewcy, szwaczki, trykotarnie, ogrodnicy, przedsiębiorcy budowlani, koleje, poczta, tramwaje, urzędy gminne, płatni funkcjonarjusze, trenerzy i t. p., a jedynie aktorzy widowisk t. j. gracze mają i muszą być idealistami. Należałoby się nad tym problemem zastanowić.

Wkońcu chcę zauważyć, że osobiście jestem przeciwnikiem zawodowstwa w jakiejkolwiek formie, jednakowoż pragnę memi uwagami wywołać żywszą dyskusję, a znajdziemy się stanowczo bliżej sanacji, względnie zapobiegniemy niebezpieczeństwu, gdy czynniki powołane, jak związki, zarządy klubów i wybitni sportowcy w tej sprawie się wypowiedzą.

Lwów 23. IV. 1923. *Dawid Schargiel.*

Wioślarka.

Otwarcie sezonu wioślarskiego Oddz. Wiośl. Sokoła Krak. Na odbytem w dniu 22 bm. Walnem Zgrom., na którem ustanowiono wysokość wkładki członkowskiej na r. b, oraz omawiano program sportowy w roku bież., postanowiono również dokonać otwarcia sezonu wioślarskiego dla osad trenujących. Łodzie na próbną jazdę spuszczono zaraz po zgromadzeniu. Otwarcie sezonu dla reszty członków nastąpi w początkach maja. Nowy Wydział ukonstytuował się następująco: prezes poseł Marjan Dąbrowski, wiceprezesi: Dr. Kazimierz Szczepański, dyr. banku dr. Antoni Turski i Józef Rudnicki, sekretarz: dr. inż. Wilhelm Winkler, skarbnik: Antoni Grabski, naczelnik przystani Karwat Karol, gosp. techn. Kuternoga Stefan, gosp. adm Winiarski Ign., członkowie Zarządu: Cyrek Wład., Dietrich Stan., Iwelski Stefan, Grabowski Stefan, Bialik Wincenty. Delegatem na zjazd: Cybulski Kazimierz. — Wszelkich informacyj o warunkach przyjęcia udziela kancelarja O. W. S. K. codziennie od godz. 5-8 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Zwierzynieckiej 44.

Makkabi (Kraków) założył sekcję wioślarską i przy pomocy AZS wybudował już 3 łodzie.

Przegląd sportowy lokalny.

Faworyci w obydwu klasach powiększają ubiegłej niedzieli ilość punktów tabelarycznych. Walka jednak była ciężką. — Wisła cudem zdobyła aż 4 bramki, mimo, iż Sturm grał dobrze i mógł wyjść niepokonany. Czerwoni mieli kiepski dzień i 2000 osób odeszło niezadowolonych z boiska Wisły. — Cracovia w Bielsku również zawiodła, a raczej aura zawiodła. Znane ze szczupłej objętości i złego terenu boisko BBSV po ulewnym deszczu stało się jeszcze cięższem do gry. BB. pokazywać zaczyna swe ząbki. Wisła z trudem i niezasłużenie zdobyła nad nim 2 pkt. po pokaleczeniu bramkarza. Cracovia z trudem i niezasłużenie również je uzyskała głównie dzięki opuszczeniu placu skontuzjonowanego Piescha, który wraz z Lubichem trzymał białoczerwonych w szachu. — Zawody niedzieli następującej Wisła — BBSV nie będą stanowiły igraszki. Czerwoni będą musieli się dobrze wysilić, aby uzyskać 2 pkt. i nie załamać się w mistrzostwie i serji swych zwycięstw. — Jutrzenka gościła u Polonji warszawskiej, będącej obecnie w słabej formie i wedle zgodnych relacji prasy warsz. zrobiła jaknajlepsze wrażenie, grając b. pięknie i uzyskując w stolicy wynik nierozstrzygnięty. — W kl B stanowiły zawody Makkabi z Cracovią II atrakcję dnia. 3000 widzów przybyło na boisko Mak., niepewni wyniku. Crac., choć w najlepszym składzie, zawiodła, białoniebiescy zwyciężyli zasłużenie, nie wyrażając cyfrowo nawet w przybliżeniu swej faktycznej przewagi i możliwości podbramkowych, w wysokiej mierze z winy sędziego. Zwycięstwem tem umocnili swą pozycję na szczycie tabeli w I. grupie. Zdaje się, że przyjdą oni do rozgrywki rozstrzygającej ze Spartą, która prowadzi w II. grupie i pokonała gładko w niedzielę Wisłę II. Zawody Podgórze — Korona nie przyszły do skutku, gdyż sędzia związkowy się nie stawił. Coś się zaczyna znowu psuć w państwie Kol. Sędziów. Słychać o zamierzonej rezygnacji sekr. p. Auerbacha. A i sposób wyznaczania sędziów zaczyna być mocno chwiejnym i nieodpowiednim. Czyżby znowu konstellacja tabelaryczna miała wyprowadzać z równowagi bezstronne dotąd kierownictwo Kol. Sędziów? Chcemy i pragniemy w to wątpić. Energiczna ręka jest nadal potrzebną, a bezwzględna bezstronność i umiejętność w obsadzaniu zawodów sędziami również bezpartyjnymi konieczną, inaczej zepsute będą w całości i tegoroczne mistrzostwa i sezon następny, tak, jak to się już stało ubiegłego roku i z sezonem obecnym, którego „jałowość“ tylko i wyłącznie dzięki temu jest dla każdego fachowca i laika oczywistą. *(hl.)*

22. IV. Wisła — Sturm 4:0 (0:0) (mistrz. kl. A). Sturm okazał się w swej czwartej gościnie w Krakowie najgroźniejszym i w pierwszej połowie zanosiło się nawet na jego zwycięstwo, lecz brak im jednego choćby strzelca w napadzie. Wisła grała niedopoznania chaotycznie i bezplanowo, a wszelkie usiłowania doskonałego Reymana trafiały na opór reszty graczy napadu, którzy okazali jakgdyby ospałość, lub niechęć do gry, a prawy łącznik Krupa psuł wszelkie akcje czyto przeszkadzaniem współgraczom w decydującej chwili, czy też wadliwem i ustawicznem ustawianiem się w pozycji spalonej, których sędzia kilkakrotnie niezauważył. Wogóle Krupa nie nadaje się jeszcze do pierwszej drużyny. Kaczor i Wiśniewski, oto dwaj gracze, którzy w niedzielę, zwłaszcza w pierwszej połowie, ratowali honor Wisły przed klęską, która wisiała w powietrzu. Pierwszy był postrachem napadu Sturmu i wszelkie ataki tychże na nim się łamały, grał on też dobrze i celowo, nie znalazłszy niestety, z wyjątkiem Reymana, zrozumienia u reszty graczy. Wiśniewski swoją zimną krwią i pewnością uratował też kilkakrotnie dobrze już zagrożoną bramkę Wisły. Sturm, był o całą klasę lepszym, jak na pop. zednich zawodach w bieżącym roku w Krakowie rozgrywanych i aczkolwiek wystąpił z rezerw. graczami na skrzydłach, ci jednak okazali się lepszymi od dawnych graczy pierwszej drużyny na tychże pozycjach. Napadowi brak jednak strzelców i gdyby napastnicy byli cokolwiek tylko strzelali, wynik mógłby być zupełnie innym, tembardziej, że w pierwszej połowie grali ze słońcem i z wiatrem, nie umieli jednak tego wyzyskać, pomimo chwilowej przewagi, objawiającej się w 2 rzutach narożnych. Pierwsza połowa, która nie dała żadnego rezultatu, stała pod znakiem chwilowej niewyzyskanej przewagi Sturmu z powodu wyżej wspomnianych braków. W drugiej połowie Wisła zaczęła dopiero grać i już w 1 min. Adamek — Krupa zdobywają 1 bramkę. Wisła, grająca teraz z wiatrem i słońcem, ma przewagę nad Sturmem, jednak Penkala broni świetnie. W 22 min. zdobywa Kowalski z wyłożonej poz. offsideowej 2 goala. W 41 m. Reyman cudnym strzałem zdobywa 3 bramkę, a w minutę później Gieras z 25 mtr. odległości 4. — Sporadyczne wypady graczy Sturmu w tejże połowie likwidują Kaczor i Wiśniewski. Sędziował nieumiejętnie p. Brand, przeoczając obustronnie kilka pozycji offsideowych. *(sr.)*

Mistrzostwo kl. B.

Makkabi — Cracovia II. 2:1 (1:1). Poraz pierwszy udało się Mak. pokonać niezwyciężonego dotychczas faktycznego mistrza Polski kl. B. Ostatnie spotkanie obu drużyn 20. VII. 1918 r. zakończyło się 4:1 dla Crac. II., która obecnie jednak bezwarunkowo ustępuje Mak., aczkolwiek w jej składzie znajduje się 7 graczy, którzy często lub stale grywali w I. drużyn. Crac. (Prochowski I., Alfus, Łańko, Ciszewski, Bielecki, Pychowski, Latacz). Mak. przewyższała Crac. przedewszystkiem większym treningiem i zgraniem, a nadto jednolitością i taktyką. Crac. grała dobrze tylko pierwszych 15 min., poczem inicjatywę i wogóle grę opanowała Mak. Już w 3 min. uzyskuje Cracov. przez Grzędzielskiego 1 bramkę. Centra prawa skierowała się ku bramce, a oślepiony słońcem Nebenzahl chwyta cień piłki, która weszła pod łatą w siatkę. Powoli bierze Mak. pole gry w posiadanie i unicestwiając wszelkie dorywcze i bezplanowe ataki Crac., zagraża niebezpiecznie bramce tejże. Goldfluss ma szalonego pecha, pudłując z kilku kroków dwukrotnie najpewniejsze pozycje podbramkowe. Latacz broni natomiast z wielkiem szczęściem w szeregu chaotycznych sytuacjach. Po kilku niewykorzystanych przebojach Heim ostatecznie jeszcze raz się przebija skutecznie, podaje z samej linji bramkowej Perlmutterowi, który spokojnie wyrównuje. Po przerwie z powodu widocznej miękkości i braku energji u sędziego p. Zweiga, walka staje się nieco ostrzejszą, a celują w prowokowaniu brutalności Alfus i w rewanżowaniu się Schneider II., którego niesłusznie zupełnie sędzia wyklucza z boiska, opierając swe rozstrzygnięcie na „słowach honoru“ graczy przeciwnej partji, mimo zaprzeczenia stanowczego obwinionego. Sędzia jednak nie widział, czy nie chciał widzieć licznych widocznych fouli pod bramką Crac., które prosiły się o ukaranie jedenastką. Przynajmniej 2 karne należały się Mak. Ale właśnie w 10-ciu Mak. gra ambitniej i zdobywa zwycięskiego goala, mając w Schneidrze I. zastępującego brata w obronie, znakomitą podporę. Rogów 8:2 dla Mak. Nie ulega wątpliwości, że przy większym treningu i lepszem zgraniu Crac. II. będzie groźnym przeciwnikiem dla czołowych klubów kl. B. *(hl.)*

Sparta — Wisła II 6:0 (5:0). Piękna gra Sparty. Sędzia p. Brandsdorfer. Wawel II — A. Z. S. 4:0 (2:0) Sędzia p. Gintel.

Podgórze — Korona 2:0 (0:0). Zawody te zgromadziły na własnem boisku KS. Podgórze sporą liczbę widzów (około 600 osób). Mecz niedokończony z powodu nieporozumienia, wynikłego na tle zbyt ostrej gry kilku graczy, których temperamentu nie umiał powściągnąć sędzia p. Majcher, urzędujący w zastępstwie „urzędowego“ kolegi, który się nie zjawił. Korona kilka minut przed końcem gry opuściła boisko. Zawody uznały obie drużyny za towarzyskie. — Przed tymi zawodami odbyła się gra towarzyska między rez. Podgórza, a Unią, 0:1. Boisko na Zabłociu pozostawia pod względem bezpieczeństwa graczy i sędziów wiele do życzenia.

Mistrzostwo klasy C. Cracovia III — Gewira 7:0 (1:0) Sędzia p. Sternberg. Krowodrza — Amatorzy 1:0. Sędzia p. Rząsa. — Zawody te zostały w 25 min. przerwane, gdyż piłka przeszła do ogrodu księży Norbertanów, leżącego opodal boiska Makkabi, którzy za wydanie piłki z ogrodu zażądali okupu 100 tysięcy marek, a brakło drugiej piłki. Ładne kwiatki! Jutrzenka III — Błękitni 2:2 (1:1).

Najbliższa niedziela przynosi dwa ciężkie i interesujące mecze. Wisła gra z BBSV, a Jutrzenka z Wawelem. Wyniki są zupełnie niepewne. Zależą one od dyspozycji drużyn, lepszego systemu gry i kierownictwa zawodów. Ważne są te zawody, bo przynieść mogą radykalną zmianę na 1 i 3 miejscu, a co zatem idzie nawet roztrzygnięcie mistrzostwa. 1 i 3 maj dadzą nam podwójne derby lokalne. Mecz i rewanż Makkabi — Jutrzenka, oraz Cracovia — Wisła. Kraków ożywi się nieco i zbudzi ze śpiączki i nudy dotychczasowego sezonu.

List z Budapesztu.

31 punktami na 18 odbytych gier stoi MTK. na czele tabeli, UTE ma dopiero 14 gier za sobą a 28 pkt., obie drużyny mają po 5 goali przeciw, stosunek bramek dla UTE. jest znacznie korzystniejszy 35:6. MTK. zdołał wprawdzie strzelić 46 bramek, musiał atoli przyjąć 12 strzelonych przeciw niemu. Walka o mistrzostwo weszła skutkiem klęski 2:0 naszego mistrza z UTE w naprężony okres. Zainteresowanie dla następujących walk wybuchło na nowo, gdyż każdy stracony punkt jest dla MTK. i UTE. bardzo groźnym. Niedziela 22 bm. przyniesie już może więcej krystalizacji. UTE. staje przeciw Törekvesowi, MTK. przeciw FTC. Mogłobyż się udać FTC. lub nawet Törekvesowi wyjść pomyślnie w walce z ich przeciwnikami? Mają oni jakieś widoki po temu? Wątpię. Stosunek bramek 22:11 u FTC. wskazuje na mierny atak, a dobrą obronę, niewystarczającą atoli do oparcia się atakowi MTK., który musi zwyciężyć, jeśli nie chce swego prestigu osłabić. A Törekves ze swymi 34:24 bramkami? Tych 24 goali udowadniają dostatecznie, że jego obrona pozostawia wiele do życzenia. Jego obroną jest atak. W tej drużynie potwierdza się używany często aksjomat footballowy — „najlepszą obroną jest atak“. Jego atak przewyższa takowy z UTE., pomoce są sobie równe, w obronie jest różnica klasy. Ona będzie miarodajną dla końcowego rezultatu najbliższego spotkania. Tymrazem życzyć będą Törekvesowi zwycięstwa wszyscy zwolennicy MTK., gdyż od tej drużyny oczekują tego, czego nie mógł przeprowadzić MTK.

Warto poświęcić jeszcze kilka refleksji zawodom UTE. z MTK. Boisko MTK. nie nadawało się poprzedniej niedzieli do tak ważnego spotkania, deszcz padał strumieniami, teren był za ciężkim i męczącym dla słabszych i osłabionych graczy MTK. Mógł on (MTK.) łatwo spowodować, aby teren uznany został za niezdatny do gry. Nie uczynił tego jednakże. Po swojej senzacyjnej klęsce z VAC. dał UTE. swej drużynie odpoczynek (święta wielkanocne). Zawody międzymiastowe Berlin — Budapeszt dały mu 3 tygodnie pauzy. Tak zwyciężyła fizycznie silniejsza drużyna, która posiadała silniejsze płuca i serce. I jeszcze jedno. Dwie bramki strzelił MTK., których sędzia nie uznał. Pierwszą przebolał jeszcze MTK (była to niespodzianka Ortha), wówczas bowiem miał on wielką przewagę. Atoli druga nieuznana bramka wywołała psychiczną depresję, której skutki uwidoczniły się również w grze. Tendencja dzisiejszej gry footballowej skłania się raczej do tak zwanego Cup-stylu, w którym nie gra, lecz skutek, jest rzeczą główną. Gra UTE. jest typową grą Cup-stylu, nie możemy atoli przemilczeć, iż grę ataku MTK uznajemy za prawdziwą grę footballową. Dla węgierskiego footballu ma klęska MTK znaczenie, gdyż odtąd nie jest on tak pewnym posiadania mistrzostwa i będzie się bardziej natężał, aby i nadal utrzymać się na swym tronie, otoczonym promieniami sławy. Wiele zawdzięczamy jego angielskim nauczycielom, gdyż pośrednio uczyły się od nich wszystkie towarzystwa. W każdym razie wymaga jego linja pomocy i obrony wzmocnienia. W poświęcającej walce uszkodził się Plattko. Czy Fabian lub Kropacek go zastąpią, jest problematycznem.

Hirzer znajduje się jeszcze również na liście chorych; bez niego zdołał Törekves odprawić III. Dz. 3:0. Boisko III Dz. nie nadawało się również do zawodów, III Dz. jednak nalegał, pewny łatwego zwycięstwa, atoli w drugiej połowie padł ofiarą swego własnego uporu. Dopiero we czwartek przybył on z Portugalji, jego siła starczyła jednakże tylko na pierwszych 20 min., potem musiał ulec.

Podróż do Polski nie zaszkodziła Zuglo i VAC. 3 bramki zdobył Zuglo przeciw KAC. (Zuglo bez Zwolenskyego), a VAC. podzielił się punktami z FTC. po bezbramkowej grze. BTC. uwolnił się od niebezpieczeństwa upadku klasowego przez swoje zwycięstwo nad Vasas.

W pełnym toku znajduje się obecnie sport. Szermierka, pływanie, gimnastyka, lekka atletyka, poprowadziły swoich pilnych uczestników do szlachetnych walk konkurencyjnych. — W gimnastyce zdobył mistrzostwo Józef Szalai (VAC), podczas gdy mistrzostwo drużynowe uzyskał B. B. T. E (Budapest-Budaer Torna Egylet). — Wśród rzęsistego deszczu startowano do mistrzostwa w biegu polnym. MTK zwyciężył przeważającą (2+4+5+7+9), drugim był FTC (10+11+18+19+20), trzecim MTE (tow. sport. rob.). Ostatnie towarzystwo uważają wszyscy za studnię, z której wszyscy ciągle czerpią. Jaktylko obiecujący młodzieniec tamże uzyskuje rezultaty, staje się dlań jego tow. za ciasnem. A jednak znajdują się i tacy, którzy ciałem i duszą przywiązani są do swego tow. i tym należy zawdzięczyć, że pociąg do atletyki rozkrzewił się również i w sferach sportowych.

17. IV. 1923. *Inż. M. Fischer.*

P. F. Szczepanik, b. sekr. K. S. „Lauda“ zawiadamia interesowanych, że przed 8 miesiącami złożył powyższą godność z przyczyn od niego niezależnych, wobec czego korespondencji skierowanych pod jego adresem nie przyjmuje.

KINOTEATR WARSZAWA KRAKÓW, STRADOM 15.

PRZYSIĘGA i UROK KOBIETY.

w głównej roli Hanni Weise

Rozmaitości sportowe.

Doroczne Walne Zgrom. ZPZS odbędzie się w Warszawie w lokalu PKIO przy ul. Wiejskiej 11. w sobotę i w niedzielę 28 i 29 kwietnia br. Otwarcie zgrom. nastąpi w sobotę o godz. 4 pop. Na porządku dziennym: 1.) protokół z ostat. walnego zgrom., 2.) sprawozdanie zarządu ZZ za rok ub., 3.) sprawozdanie PKIO. 4.) udzielenie absolutorjum, 5.) wybory nowego zarządu ZZ i PKIO, 6.) sprawozdanie p. Garczyńskiego z obrad Międzynar. Kom. Olimp. w Rzymie, 7.) sprawa opłat związków sport. na rzecz ZZ i PKIO, oraz program finansowy przygotowań do Olimpjady paryskiej, 8.) dyskusja nad wykonaniem uchwał kongresu sport., 9.) wnioski zarządu ZZ. oraz PKIO i dyrektywy dla ich działalności w r. 1923., 10.) wnioski związków sport., 11.) interpelacje. — Według § 17. statutu ZZ przysługuje na walnem zgrom. poszczególnym związkom sportowym następująca ilość głosów: PZPN 6 gł., polskim związkom Lekko-Atletycznemu, Wioślarskiemu i Narciarskiemu po 4 gł., Kolarskiemu, Łyżwiarskiemu i Lawn-Tennisowemu po 3 gł. Szermierczemu i Pływackiemu, jako przyjętym w r. 1922, po 2 gł. a Tow. Atlet. i Myśliwskiemu, jako przyjętym w r. 1923, po 1 gł. Nadto prawo wysłania delegatów z głosem doradczym mają członkowie nadzwyczajni tj. Sokół i Związek Strzelecki, a głos doradczy na zgrom. przysługuje też wszystkim członkom zarządu ZZ., oraz PKIO.

Kraków — Lwów zawody o puhar Żeleńskiego rozegrane zostaną 13 maja w Krakowie.

Polska — Francja zawody te są planowane na 24 czerwca br.

Igrzyska sport. W. P. odbędą się 15 — 21 września br. w Warszawie.

Na międzynar. kongresie olimp. w Rzymie reprezentował Polskę p. Tadeusz Garczyński, wiceprezes PKIO.

Na rzecz funduszu olimpijskiego wniósł Zarząd PZPN o pobieranie 10% dodatku do cen biletów od wszystkich zawodów footb.

SS Union (Łódź) obchodzi w dniach od 6 do 13 maja br. 25-letnią rocznicę założenia stowarzyszenia. Program jubileuszu obejmuje między innemi poświęcenie sztandaru, ogólną fotografię członków, wyścigi kołowe na szosie i torze, zawody w piłkę nożną z drużynami krajowemi i zagranicznemi, oraz bal.

Boisko KS Podgórze odebrała komisja KZO PN i uznała je za nadające się do rozgrywek mistrzowskich.

Boisko na Dynasach w Warszawie, zostało zamknięte dla posiania trawy, wobec tego kilka spotkań klasy B nie odbędzie się.

Harcerska drużyna WHKS (Warszawa) wyrabia się b. szybko. Chociaż w roku ub. uczestniczyła w mistrz. kl. C, już teraz jednak rozgrywa spotkania z klubami pierwszoklasowymi. W r. ub. zdobyła mistrz. kl. C, teraz jest najpoważniejszym kandydatem na mistrza kl. B.

Pierwsza serja rozgrywek kl. A i rezerw WOZPN została ukończoną. Drugą serję rozpoczął mecz AZS — Polonia dn. 21 bm.

Zawody międzymiastowe Warszawa — Poznań odbędą się 6. V. w Poznaniu i 22. VII. w Warszawie.

Wisła ma podobno gościć w dn. 8. V. (Warszawianka) i 10. V. (Legja) w Warszawie.

Według pogłosek kilku znanych graczy krakowskich ma grać w warszawskiej Legji.

Austrja — Węgry 6 maja we Wiedniu.

30 bramek na 0 strzeliły łącznie zwycięskie drużyny krakowskie przedostatniej niedzieli w kl. A i B.

3 : 0 brzmiały do pauzy wyniki Cracovii, Wisły i Makkabi w mistrz. zawodach 14 bm.

Cracovia uzyskała wynikiem 12 : 0 nad Szturmem nowy rekord w mistrz. kl A.

Nieobesłanie kongresu Sędziów i kongresu Fify we Wiedniu bm. było wielkim błędem PZPN i Wydz. sędziowskiego.

Admira (Wiedeń) przyjeżdża napewno do Polski i bawi w Krakowie, Tarnowie i Przemyślu.

AZS (Kraków) sekcja szerm. wysyła kilku szermierzy na 4 tyg. trening do budapeszteńskiego MAC-u.

Czarni (Lwów) spadli znacznie we formie. Po klęsce z Hasmoneą pobici zostali w mistrz. przez Polonię przemyską.

Polonia — Warszawianka spotkają się 29 bm. o mistrzostwo stolicy. Będzie to najsenzacyjniejsze spotkanie o mistrzostwo.

Polonia wyjeżdża 6. V. na zawody z TKS. w Toruniu, dnia 8. V. gra z Wartą w Poznaniu.

Wydz. Gier i Dysc. Pozn. O. Z. P. N. wystawił następujący skład repr. poznańskiej na mecz z Warszawą (6. 5 w Poznaniu): Nowakowski (Posnania); Grześkowiak (Pog.), Kmieć (Posnania); Adamski (Pog.), Kosicki, Spojda; Niziński (Warta), Kulawiak (Pog.), Staliński, Przybysz (Warta), Częstochowski (Pogoń).

Legja ma grać z Cracovią w Warszawie.

AZS. w Warszawie otrzymał zaproszenie na międzynarodowy kongres akademicko-sportowy, który odbędzie się w Paryżu w maju. Podczas kongresu mają się odbyć zawody międzynarodowe.

Coup semifinale i coup-finale stanowi w Anglji derby footballowe sezonu. Ostatni Coup w Anglji ub. r. rozstrzygnięty został rzutem karnym. Rozstrzygnięcie to przyjęła drużyna dotycząca bez szemrania, jako rzecz samo przez się zrozumiałą, jak właśnie dyscyplinowany team postąpić musi.

Gradjański pobił w rewanżu FC Barcelonę 1 : 0.

Senzacją Budapesztu przedost. niedzieli było zwycięstwo UTE nad MTK 2 : 0 i nierozegrana VAC z FTC 0 : 0, ub. zaś niedzieli zwycięstwo FTC nad MTK.

Nierozstrzygnięty wynik Austrja — Włochy był dla Włochów 12. z rzędu meczem międzynarodowym bez jednej przegranej.

Westham United przyjeżdża na tournée po kontynencie i gra między innemi w Zielone święta z Hakoah wiedeńską, oraz w Pradze. Toczą się również pertraktacje celem sprowadzenia tej drużyny do Polski (Cracovia, Makkabi, Jutrzenka).

Slavia — Sparta grają zawody przyjacielskie 1 maja br.

Pardubice wyjeżdżają na tournée do Danji.

Nuselsky gra w maju w Hiszpanji.

Sparta — MTK i Amatorzy — Sportclub spotkają się 10 maja we Wiedniu.

W mistrzostwach włoskich prowadzą w grupie A. Pro Vercelli, w grupie B. Genewa Club, w grupie C. Aleksandria US.

Grac — Bratislawa zawody międzymiastowe rozegrane zostaną 24 czerwca w Gracu.

IFC Nürnberg gra jeszcze na wiosnę z Spielvereinigung w Lipsku 5 maja, z SC Drezno 6 maja, z MTK 20 maja w Budapeszcie, 21 maja we Wiedniu z Rapidem, a 3 czerwca ze Stuttgarter Kickers.

Reprezentacja Szwajcarji gra w czerwcu w Kopenhadze, Krystjanji i Sztockholmie.

Węgrzy wezmą udział w VIII Olimpjadzie.

Celtic zdobył w bieżącym roku puhar szkocki.

Lista terminów praskiej Sparty przedstawia się następująco: 25. IV. Cechie III, 29. IV. DFC Praga, 10. V. Amatorzy we Wiedniu, 13. V. Viktorja Żiżkov mistrzostwo, 31. V. Hradec Kralowy, 3. VI. Union Żiżkov mistrzostwo, 10. VI. Slavia mistrzostwo, 17. VI. DFC rewanż, 24. VI. Rapid we Wiedniu.

Międzynarodowe zawody w Szwajcarji: 28 kwietnia Old Boys — FSV Frankfurt, 6 maja Racing Club Paryż, a 12 maja Huddersfield Town. W Zielone święta oczekuje Young Fellows i Grasshoppers Törekves, a 13 maja są zawody międzymiastowe Bazylea — Berlin. 21 i 22 maja Zurych — Lipsk.

Team hockeyowy francuski poniósł ostatnio 2 porażki od Anglji i Irlandji.

Zawody w rugby Anglja — Francja zakończyły się 12:3.

FC Barcelona przyrzekł swój przyjazd we wrześniu do Budapesztu.

Niemcy nie zostaną dopuszczeni do Olimpjady w Paryżu mocą uchwały M. K. I. O., powziętej 14 bm. w Rzymie.

Na kongresie sędziów footb. we Wiedniu, był obecnym w charakterze nieoficjalnym p. inż. Rosenstock z Krakowa. Pisma sportowe wiedeńskie piszą o nim, jako o reprezentancie Polski na tym kongresie. (Znowu będzie to może podstawą do rozmaitych „lwowskich“, lub „poznańskich“ komentarzy?! — Red.).

Rumunja rozegra w bieżącym roku następujące zawody międzypaństwowe: 27 maja z Czechosłowacją w Bukareszcie (drugi garnitur), 10 czerwca z południową Slawonją, a 2 września z Polską.

Westham United stoi obecnie na drugiem miejscu w drugiej lidze angielskiej.

Na meczu Włochy — Austrja (0:0) we Wiedniu było ponad 80.000 widzów (rekord kontynentalny). Ciała dyplomatyczne obu tych państw w komplecie.

Finał o puhar Anglji rozegranym zostanie 28 bm.

Team angielski gra z początkiem maja z Belgją i Francją

Gradjański rozegrał na swem tournée 10 zawodów, z tego 4 wygrał, 2 były nierozegrane, 4 przegrane. Wygrane z takiemi klubami, jak F. C. Barcelona, Bilbao, Real Union, Irun i Sportiva de Gijon.

Finał puharu czeskiego rozegranym zostanie 29 bm. w Pradze między Slavią, a Cechie Karlin.

Rotterdam Hamburg zawody międzymiastowe odbędą się 10 maja w Rotterdamie.

Kongres Sędziów we Wiedniu uchwalił wybrać komitet techniczny, celem zwołania konferencji wszystkich państw na kontynencie, aby sprawę sędziowską ujednostajnić.

Reprezentacyjna drużyna Niemiec na zawody z Hollandją w dniu 10 maja przedstawia się następująco: Zörner (Kolonia), Rüsse (Düsseldorf), Müller (Viktorja Hamburg), Pohl (Bielefeld), Eickhoff (Viktorja Hamburg), Krauze (Holstein Kiel), Wunderlich (Stuttgarter Kickers), Lücke (Düsseldorf), Binder (Kolonia), Klaus Ohler (Bielefeld), Manewal (Stuttgarter Kickers).

BTC. przeprowadza adaptacje i powiększanie swojego boiska i toru cyklistów. Boisko samo będzie dopiero w jesieni możliwem do gry, natomiast tor cyklistów już 1 maja zostanie oddanym do użytku.

Niemcy — Hollandja zawody międzypaństwowe odbędą się 10 maja w Hamburgu. Aby na meczu, który odbędzie się na boisku Viktorji, nie było przepełnienia, uchwalił Niemiecki Związek wydać tylko 25 tysięcy biletów do rozsprzedania.

Jutrzenka (Kraków) posiada znakomite 3 place tennisowe i zaangażowała jako trenera p. Dycka z BBSV.

Zarząd PZLA. uchwalił informować o swej pracy i uchwałach kilka pism sportowych, pomijając „Tygodnik Sportowy“. (Nie wiemy, co bardziej tutaj podkreślić, czy złą wolę, ignorancję, czy też nierozumny i niesportowy kierunek. Czy ci panowie sądzą, iż brak tych kilku wiadomości obniży nasze pismo? Czy też przypadkiem brak ich właśnie w naszem, faktycznie najpoczytniejszem i najbardziej rozpowszechnionem piśmie nie będzie raczej połączony z pewną choćby nawet minimalną szkodą dla lek. atl. u nas? — To samo odnosi się do Związku Narciarskiego, Tennisowego itd. — A więc i w sprawie sportowej robi się kategorje? I my zastosujemy się do tego. Redakcja.)

Polonia, urządza w dn. 2 i 3 maja zawody wewnętrzno-klubowe.

LKS. Pogoń urządza w dniu 29 bm. bieg na przełaj (4 klm.) dostępny dla wszystkich.

Zawody lekko atletyczne KS. Warszawianka zostały odwołane z powodu nieudzielenia przez P. K. I. O. boiska.

DOK. Lwów urządza 6 maja bieg uliczny.

Jutrzenka — Wawel spotkają się w niedzielę w mistrzostwie poraz pierwszy i są zawody te o tyle interesującemi, że mogą ewentualnie zadecydować o trzecie mmiejscu w mistrzostwie.

Cracovia wyjeżdża na niedzielę do Bielska na mecz ze Sturmem o mistrz.

B. B. S. V. gości w niedzielę poraz pierwszy w bieżącym roku w Krakowie, gdzie spotka się w mistrzostwie z Wisłą. Jak wiadomo Wisła uzyskała w Bielsku wynik 2:1 po pokaleczeniu bramkarza BBSV. i przy wielkiem szczęściu. Wobec tego zawody w Krakowie zapowiadają się bardzo interesująco.

Derby krakowskie, to jest spotkania Jutrzenka — Makkabi i Wisła — Cracovia nastąpią na dochód P. Z. P. N. w dniu 3 maja, pierwsze na boisku Wisły, drugie na boisku Jutrzenki.

Wyniki zagraniczne.

Wiedeń. 17. IV. Hakoah — WAF 1:0. 22. IV. Rapid — WAC 2:0, Amatorzy — Wacker 4:2, Sportclub — Simmering 1:1, WAF — Admira 1:0, Hakoah — Floridsdorf 1:1, Hertha — Vienna 2:2. II. klasa: Slovan — Bewegungsspieler 1:0, Bewegung — Germania 1:1, Ostmark — Sturm 4:0, Nicholson — Cricketer 0:0, Neubau - Rennweg 2:0.

Budapeszt. FTC — MTK 2:0. MTK bez Plattki i Ortha. Bramki strzelili Egry i Pataki. Ujpesti — Törekves 3:0. Ujpesti bez Paulusza, Törekves bez Hirzera. Bramki zdobyli Vogl II. z wolnego, Priboj i Schaller. III. Obwód — Vivo 2:1, Zugloi — MAC 2:0 Vasas — MAFC 3:1, BTC — Kispesti 0:0. II. Klasa: Nemzeti — 33 1:0, MTEC — TIC 3:1.

Praga. Slavia — DFC 2:1. 20 tysięcy widzów. Sędzia p. Matura. Sparta — Vrsovice 6:0, Union — Żiżkov — Viktorja — Żiżkov 2:1, Cechie Karlin — Liben 2:0.

Paryż. Francja — Szwajcarja 2:2.

Monachium. Hamburg — Monachium 6:2.

Berlin. Berlin — Hamburg 3:3.

Zurych. Zurych — Lipsk 4:2 i 3:1.

Grac. Zagrzeb — Grac 2:0.

Zagrzeb. Walki o puhar Penka'a — Zinaj 1:0, Typografia — Sava 1:0. Przyjacielski: Hask — Ilirja 5:0.

Hippika.

Ze sportu konnego. Przed sezonem.

Seson wyścigów wiosennych rozpoczyna się dnia 29 kwietnia i obejmie 28 dni wyścigowych po 6 gonitw dziennie. Dwie największe nagrody sezonu: im. Prezydenta Rzeczypospolitej i „Derby“ rozegrane zostaną dnia 3 go czerwca.

Po zimowym odpoczynku trenerzy rozpoczynają robotę, dając koniom ostrzejsze cantry. Konie naogół przezimowały dobrze. Z obecnych już na torze koni dobrze wyglądają: „Bithur“, „Valailles“, „Wir“ i „Aldernay“, mało zmieniła się od roku zeszłego obiecująca „Lanoline“. Przyszła już na tor stajnia bar. Kronenberga w sile 13 koni, dobrze wyglądają: „Oj Dana“ i „Odsibca“, gorzej „Ruta“, bardzo spotężniał i wyszlachetniał „Raptus“. Naogół stawka przedstawia się dobrze. Oczekiwanem jest przybycie w tych dniach stajni hr. Czarneckiego, a po świętach stajni p. M. Bersona, ks. H. Lubomirskiego i kilkanaście stajen mniejszych.

Nadchodzący sezon zapowiada się pod względem sportowym bardzo dobrze, gdyż jest dużo koni nowych z zagranicy, a także mamy kilku nowych żokiejów zagranicznych. Wyznawców totalizatora zaś czeka miła niespodzianka, gdyż Tow. Z. H. K. w Polsce odliczać będzie z biletów totalizatora 13%, zamiast dotychczas branych 22%, po usilnych bowiem zabiegach zdołano nareszcie opanować „apetyt“ przewielebnego Magistratu stoł. m. Warszawy, który zabierał lwią część dochodów Towarzystwa, tamując tem rozwój hodowli koni w kraju.

Hippiczne konkursy u nas a zagranicą.

Na temat konkursów stale zabierają głos w pismach zagranicznych powagi o światowej sławie, a u nas oprócz pp. D. Ekse i mjr. Rómmla, którzy od czasu do czasu swemi trafnemi radami zasilają pisma sportowe, panuje zupełna cisza. A przecież polski kawalerzysta ma wyrobioną sławę na całym świecie, dzielność jeźdźca polskiego jest ogólnie znaną. Dlaczegoż więc teraz, kiedyśmy po długich latach niewoli odzyskali niepodległość, nie staramy się podtrzymać starej tradycji, posyłając naszych najzdolniejszych jeźdźców zagranicę.

W roku zeszłym odbyły się konkursy międzynarodowe w Nicei, niestety bez udziału Polski. Największą ilość nagród wygrała grupa oficerów włoskich, drugie miejsce zajęli Francuzi, a dalej Belgja i Szwajcarja. Ciekawy „Championat international du cheval d'armes“ wygrał oficer belgijski lejt. de Brabandere na og. Tornado, drugim był Szwajcar kap. Bühler na Mikosch, trzecim Francuz lejt. de Rey na kl Mont Ida. Uczestniczyło 21 jeźdźców, w czem 6 Francuzów, 5 Belgijczyków, 5 Szwajcarów, 3 Szwedów, 1 Holender i 1 Włoch. Naogół najwięcej odznaczyli się oficerowie włoscy ze szkoły kawal. w Pignerollo. Ze smutkiem należy podkreślić fakt, że Polska nie przyjmowała udziału, a przecież mamy u nas jeźdźców dobrych, jak pp. T. Dachowski, mjr. Rómmel, rtm. Sosnowski, którzy śmiało mogą konkurować z zagranicą. A wiadomem jest, że „nie święci lepią garnki“. Pamiętamy te niedawne czasy, kiedy oficerowie rosyjscy pp. Rodzianko, Pleszkow i D. Ekse (ostatni jest obecnie inspektorem w naszej armji) odnosili wielokrotne zwycięstwa na konkursach w Londynie.

Mając u nas takich fachowców w dziale hippiki, jak pp. D. Ekse i mjr. Rómmel, mamy prawo żądać od kompetentnych czynników, aby się więcej interesowały hippiką i dały możność celowej pracy powyższym panom instruktorom. Urządzanie konkursów w rodzaju zeszłorocznych, gdzie zapisanych było do jednego konkursu po sto i więcej koni, a czysto wzięło przeszkody (1 m. 10 cm.) wszystkiego 2 3 konie, nie prowadzi do celu, jeźdźców należy do konkursowej jazdy odpowiednio przygotować.

Warszawa w kwietniu 1923. *J. Erwis.*



Wielki wyścig hippiczny w stadjonie w Goodwood. Moment ze „Steward Coup“. Na krzywiźnie.



Otwarcie sezonu kolarskiego S. K. Cracovii. Wycieczka do Wieliczki. We Wieliczce. — Fot. Z. Garzyński.

Kolarstwo.

Sekcja kolarska K. S. „Cracovia" urządziła w niedzielę 15 bm. z okazji otwarcia sezonu kolarskiego wycieczkę do Wieliczki. Udział w wycieczce wzięło około 60 cyklistów i 12 motorzystów. Wycieczka nadspodziewanie się udała dzięki inicjatywie członka wydziału p. Albina Jaworskiego, którego pracy sekcja dużo już zawdzięcza. W wycieczce wzięły udział 4 automobile, a to prez. hon. sekcji Mieczysława hr. Ponińskiego i prezesa inż. Ludwika Hubickiego. Sekcja, chcąc nawiązać kontakt z cyklistami, nienależącymi do niej, w wycieczce tej dopuściła wszystkich niestowarzyszonych. Wszystkich, którzy brali udział w wycieczce, zawiadamia się, że chcąc zostać członkiem sekcji kol. K. S. „Cracovia" należy wypełnić deklarację przystąpienia, po które należy się zgłosić u sekretarza Z. Garzyńskiego, Sławkowska 6, tamże są do nabycia fotografje z wycieczki, z których czysty dochód przeznacza się na budowę toru kolarskiego. — Z dniem 1 maja zostaje otwarty tor do użytku publicznego za pewną małą opłatą.

W skład wydziału sekcji po ostatniem waln. zgrom. wchodzą: prez. hon. Mieczysław hr. Poniński, prez. inż. Ludwik Hubicki, wicepr. konsul węg. Dr. Stefan Revitzky, skarbnik Tadeusz Sierpiński, kapitan I Edmund Grzywiński II Roman Stadnicki, kapitan turystyczny Franciszek Lenartowicz, gospodarzami Bronisław Skarda i Albin Jaworski, sekretarz Z. Garzyński, wydziałowi Wilhelm Ripper, inż. A. Jakóbek, inż. Stanisław Senisson.

Sekcja przystąpiła do poprawienia toru, którego kierownictwo powierzyła p. Bronisławowi Skardzie, któremu sekcja zawdzięcza swój tor kolarski. Tor zostanie poprawiony na sposób torów zagranicznych, że będzie można na niem rozgrywać międzynarodowe wyścigi.

WTC. otworzyło sezon ubiegłej niedzieli wyścigami szosowemi. Dnia 6. V. urządza WTC okrężny bieg kolarski Dynasy — Młociny — Nowy Dwór — Jabłonna — Praga — ulice Warszawy — Dynasy.

Kolarskie wyścigi sześciodniowe w Paryżu wygrała para Egg-Van Kempeen.

Bieg drogowy kolarski Paryż — Roubaix wygrał Suter (Szwajcarja).

Na otwarcie paryskiego sezonu wiosennego w kolarstwie międzynarodowy wyścig na szybkość wygrał Anglik Bayley.

Szymczyk posiada wszystkie polskie rekordy na krótsze mety.



Otwarcie sezonu kolarskiego S. K. Cracovii. Wycieczka do Wieliczki. Na boisku Cracovii. — Fot. Z. Garzyński.

Przegląd sportowy krajowy.

Z Warszawy. Dnia 19 bm. odbyło się spotkanie b. ciekawe o mistrzostwo kl. B pomiędzy WHKS. — WTC. 4:0 (0:0). WTC. w osłabionym składzie, po przerwie w dziesiątkę. Wynik może zbyt wysoki, chociaż WHKS. przeważał w drugiej połowie dość znacznie. Harcerze są silniejsi fizycznie i grają z wielkiem tempem. Są oni najpoważniejszym kandydatem do wzięcia mistrz. kl. B. WTC. technicznie równorzędne. Sędzia p. Loth I. Spotkanie WKS. (Warsz. Kl. Sport.) — Polonja jun. 1:0 (0:0) obfitowało w wiele ciekawych momentów. Bramkę uzyskał Szmid. Sędzia p. Eysymontt. Zawody o mistrz. kl A Polonja — AZS 7:1 (3:1) rozpoczęły drugą serję mistrzostw. Mecz z początku nie zapowiadał tak wysokiej porażki Akad., którzy do przerwy prowadzili grę prawieże otwartą i stwarzali wiele niebezpiecznych sytuacji pod bramką mistrza. Po przerwie jednak Polonja zupełnie opanowała boisko i uzyskała znaczne zwycięstwo. Bramki strzelili dla AZS. Tupalski (najlepszy z AZS), dla Polonji Emchowicz 3 (w tem jedna z karnego), Grabowski 2, Żelechowski 1 i jedna własna. Grabowski z Polonji słabszy, niż zwykle, nieruchliwy. To samo obrońca Walczak. Dobre zato oba skrzydła (Zantman i Hamburger). Obrona AZS. słabsza, niż z Warsz. Sędzia p. Wąsowicz. — W niedzielę o mistrz. kl. B grały nast. kluby: WHKS — Barkochba 6:1 (4:0), WKS. (Modlin) — Orkan 1:0 (1:0), Warszawianka II — Legja II 4:2 (2:0). Harcerze mieli dużą przewagę i jako zespół przedstawiają się b. dobrze. W drugim meczu, mimo przewagi Orkanu, wygrywają goście, którzy odznaczają się szybkiem tempem. Dobrym jest bramkarz. Warsz. II powraca do formy.

Główne spotkanie, to mecz Polonja — Jutrzenka (Kraków) 1:1 (1:1). Zawody te nie były zbyt ciekawemi z powodu błotnistego terenu. Polonja grała b. słabo i chaotycznie. Jutrzenka do przerwy bezbarwna, po przerwie doskonała, szczególnie napad. Obrońcy niezbyt pewni. Do przerwy gra dość otwarta z nieznaczną przewagą Pol., która w 8 min. strzela bramkę (Emchowicz). Po przerwie przeważa Jutrzenka, lecz dopiero w 85 min. udaje się jej uzyskać wyrównującego goala przez Krumholza. Polonja miała dzień b. słaby, gracze zmęczeni po spotkaniu z AZS em. Sędziował p. Mandl.

Najbliższy tydzień przynosi nam szereg dalszych spotkań o mistrzostwo. W klasie A walczą Legja — AZS (28 bm.), oraz Polonja — Warszawianka (29 bm.). Oba spotkania w Agrykoli. Pierwszy mecz winna wygrać Legja. Wynik drugiej rozgrywki niepewny. Będą to istotne „derby". Rezultat tego meczu wysunie nam tegorocznego mistrza. Wiele przemawia za Polonją, wiele też za Warsz. Zakłady wśród publiczności podobno wysokie. W mistrzostwie rezerw spotka się Polonja II — Warszawianka II, w grupie klubów kl. B Orkan — WHKS, (28 bm.), oraz WTC. — Barkochba. WKS. Modlin gra o mistrz. w Radomiu. Gdzie odbędą się spotkania powyższe (prócz meczu w Radomiu) niewiadomo, gdyż naznaczone boisko WTC. (Dynasy) jest zamknięte z powodu posiania trawy. Na 3 maja (Dzień PZPN) Wydział Gier przygotował aż 4 spotkania. Podobno Polonja stara się na 3. V. o przyjazd Red Star'u (Paryż), ale jest to bardzo niepewnem. *Dż.*

Z Różyszcz. Kresowianka II. (Łuck) — Ż. K. S. Makkabi 2:1 (1:0). Otwarcie sezonu. Zawody odbyły się na polu zaoranem, (ciekawe?! Red). zupełnie się nie nadającem do podobnych spotkań. *A. M.*

Z Łodzi. 15. IV. Ł. T. S. G. — Union 1:0 (1:0) Boisko D. O. K. Atak Unionu bez swego dawnego środkowego napastnika, Kukli, brak którego dotkliwie daje się odczuwać. Kukla bezsprzecznie ma lepszy ciąg na bramkę od Mildego. Prawa strona ataku (Izrael i Hoffman), kryta nadzwyczaj przez pomocników Ł. T. S. G., Wieliszka i Hinca, nie mogła nic zdziałać i dlatego też Union w większej części grał lewą stroną. Doskonaie tego dnia dysponowanego lewoskrzydłowego (Finkego) ładne centry, nie mogły być odpowiednio wyzyskane. W pomocy Werner gra dziko i nie panuje nad sobą. Bersz doskonały, jednak nie wytrzymuje tempa i w końcu „puchnie". W ataku Ł. T. S. G. początkowo niezły, w końcu słabszy prawoskrzydłowy, Francman. Lewa strona słaba, a ciągłe wysuwanie się na pozycje spalone psuły całą ekcję atakowi. W pomocy doskonały Wieliszek, zaczyna on jednak hołdować coraz więcej grze „foul", w czem mu nieraz pomagają jego koledzy i wskutek tego czynią zawody mało interesujące. Wynik ten Ł. T. S. G. zawdzięczyć może jedynie swemu bramkarzowi, Pilcowi, który nadzwyczajnie chwytał niebezpieczne strzały Unionu i tem uchronił klub swój od porażki. Przebieg: Gra do 15 m. otwarta. Inicjatywa po stronie Unionu. W ostatnich min. przed pauzą z wytworzonego pod bramką Unionu natłoku, zdobywa Ł. T. S. G. jedyną bramkę dnia. Druga połowa nie zmienia rezultatu, a prowadzona nadzwyczaj „foul" powoduje usunięcie przez sędziego p. Z. Hanke z boiska Kahla.

22. IV. Kl. Sp. 28 p. Strz. Kan. — Klub Turystów 2:1 (2:0). Boisko przy ul. Wodnej. 28 p. wykazuje coraz lepszą formę, zgranie i niezłomną wolę zwyciężania, czego niestety, brak naszym drużynom A klas. Razi natomiast w 28 p. brutalność, w czem celuje obrona. Turyści wystąpili w przestawionym składzie, obydwaj Kubicy w ataku, Stencel na środku pomocy, Hermans na prawem skrzydle. Ta innowacja jednak nie uchroniła Turystów od porażki, mimo przewagi zaznaczonej w drugiej połowie. Powodów wiele, a mian.: niezgranie, zawodna technika, która była przyczyną wielu straconych strzałów. Z dwóch karnych przyznanych Turystom, Kubik II wyzyskał tylko jeden. Hermans był beznadziejny, nie oddał ani jednej centry, bawił się piłką i pozwalał ją sobie odbierać. Stencel dobry technicznie, ale ociężały. Kubicy, lepsi niż przed tygodniem, nie znajdowali zrozumienia u współpracujących, zmarnowali wiele strzałów, które przeszły obok bramki. Rogów 8:7. Sędziował sprężyście p. Al. Kowalski.

22. IV. Ł. T. S. G. — Union 2:1 (1:1). Boisko D. O. K. Rewanż przyniósł powtórne zwycięstwo twardej drużynie Ł. T. S. G., która wziąwszy od początku wprost mordercze tempo, oszołomiła ambitny Union. Obustronnie gra nerwowa. Piękny atak Unionu, zakończony w 13 m. bramką silnie strzeloną przez Fejera (z B. B. S. V.) grającego poraz pierwszy w ataku Unionu (lewy łącznik). Od tej chwili gra zaostrza się. Ł. T. S. G. stara się wyrównać, następuje kilka ataków, z których jeden za rękę lewego obrońcy Unionu kończy się rzutem karnym, zamienionym na bramkę. Po przerwie widoczna przewaga silniejszego fizycznie Ł. T. S. G. Union broni się dzielnie. Debiutujący Fejer nie pokazał wysokiej klasy. Przestrzelił karnego i zdradzał wogóle brak treningu. Strzały na bramkę Ł. T. S. G. z przebojów Unionu brawurowo trzymał Pilc. Zamieszanie pod bramką Unionu wykorzystuje Ł. T. S. G. przez lewoskrzydłowego, Pogodzińskiego i pakuje 2 goala. Sędziował p. Marczewski.

21. IV. S. M. S. — Sokół 1:1 (0:0). W pierwszej połowie gra otwarta. Sokół nie wyzyskał rzutu karnego. W drugiej przewaga S. M. S-u, który uzyskał je-

den punkt z rzutu karnego. Sędziował p. Cyll. Orlę — Achduth 2:1 (0:0). Sędzia p. Wieliszek.

22. IV. K. S. Kaniow — KS. Sturm 2:0 (1:0). (mistrz. kl. B) Tymrazem ponownie dowiódł Kaniów, iż przegrana jego ubiegłej niedzieli była zupełnie niezasłużoną. Atak pracował znakomicie, pomoc, szczególnie środkowa zasilała atak celowo piłkami. Lewy obrońca o klasę lepszy od swego towarzysza. Od większej klęski uratował Sturm świetny obrońca tegoż Kirszbaum. Atak Kaniowa pracuje ładniej i lepiej od ataku przeciwnika, gdzie uderzała w oczy dziwna słabość środkowego napastnika i lewego skrzydłowego. W 19 min. udaje się środk. napastnikowi Kaniowa, Wagnowskiemu, wpakować piłkę do siatki, po odbiciu tejże przez bramkarza. Po pauzie widoczna przewaga Kaniowa, który uzyskuje drugi punkt z rzutu karnego. Sędziował sprawnie p. Dietel. Przedmecz rezerw tychże klubów 9:0 (5:0) na korzyść rez. Sturmu. Sędziował p. Kowalczyk. Klub Turystów II — K. S. 28 p. S. K, II 5:1 (2:0) (mistrz. kl. B), Gra ostra. Za brutalną grę wykluczył sędzia Königa z Turystów. Słaba obrona i bramkarz Turystów. Sędziował uważnie p. Lange. — Union II — Ł. T. S. G. II 1:0 (1:0) (mistrz kl. B). Sędzia p. Otto. *Zyśko.*

Z Bielska. Także i ubiegła niedziela stała pod znakiem wytrwałej walki o zabezpieczenie pozycji tabelarycznej w mistrzostwie. Pierwsza serja jest zakończoną i przyniosła bielskiej kl. A gładką porażkę. Na 6 I-szo kl. drużyn znajdują się bielskie na samym końcu tabeli i mają mało widoków na poprawienie swych pozycji. Kandydata do II kl. nie trudno się doszukać wśród obu tych drużyn. Kogo jednak degradacja sportowa spotka, trudno przepowiedzieć. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa trafi to Sturm, atoli BBSV nie znajduje się jeszcze poza strefą niebezpieczeństwa. Te sportowe klęski starają się rozmaici odwrócić i zezują do sąsiadów górnośląskich. Podjęte właśnie przez PZPN. konferencje z tow. śląskiemi zakończą się zapewne pozytywnie i nie jest wykluczonem, że do okręgu śląskiego także i bielskie kluby włączone zostaną. Temu projektowi winny bielskie tow. przeciwdziałać. Przyłączenie do Krakowa nie przynosi nam wprawdzie narazie żadnych sukcesów sportowych, natomiast korzyści finansowe, propagandystyczne, a poźniej i sportowe, które kontakt z Krakowem przynosi, nakazują nam bezwarunkowo i koniecznie trwać przy dotychczasowym podziale.

Cracovia — BBSV 3:0 (1:0). Z wielkiem naprężeniem i powszechnem zainteresowaniem oczekiwane powyższe zawody przyniosły niespodziewane rozczarowanie. Drużyny Cracovii nie mogliśmy poznać. Wcale nie przypuszczano, iż tak marnie ona grać będzie. Aż do ostatnich 10 min. miało się wrażenie, iż 22 graczy biegnie bez celu po boisku, nie można było jednak zauważyć 2 grających drużyn. Bardzo rzadko widziało się akcje, które wskazywałyby na pierwszoklasowość. Przytem wystąpiły obie drużyny w najsilniejszych swych składach. Cracovia zwyciężyła zasłużenie, musiała jednakże ciężko i twardo pracować, aby zmusić do kapitulacji znakomitą obronę BBSV. W BBSV byli jeszcze Reichel i Kramer dobrymi. W Crac. był Kałuża zerem. Poza zdobytym przez niego goalem nie da się o nim nic dobrego powiedzieć. Cikowski był w pierwszej połowie wyśmienitym, poźniej atoli widocznie osłabł. Pierwszoklasową grę widziano u Gintla, Synowca i Strychara, wspaniałym był również Sperling, reszta przeciętna. O przebiegu gry nie da się wiele powiedzieć. W I. połowie gra otwarta, z lekką przewagą Crac., ale nieinteresująca. Bezcelowa i bezplanowa kopanina. Dalekie rzuty Gintla i Lubicha rozdzielają grę na dwie połowy. 1 bramka pada w 15 min. po wypracowaniu Sperlinga ze strzału Cikowskiego. Po przerwie ulewa pogarsza jeszcze i tak kiepski teren. Mimo to Grac. na froncie, Piesch i Lubich bronią nadludzko. Piesch zostaje skontuzjonowanym i schodzi z boiska. Odtąd Crac. oblega bez przerwy i Kałuża zdobywa 2 bramkę. Teraz pracuje Crac. pełną parą i ta faza jest najpiękniejszą z całej gry. BB. broni się ostatkami sił i przechodzi tylko rzadko wypadami poza połowę. Piękną kombinację wieńczy Reyman 3 bramką. Sędzia p. Rosenfeld.

Hakoah — BBSV II 4:0 (1:0). (Mistrz. kl. B). Hak. kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Także i 3 mecz zdobywa ona pewnie. BB. wystawił bardzo dobrą drużynę, która w I. połowie energicznie się broniła. Poźniej jednakże była ona „skończoną“ i tylko ze szczęściem grającemu bramkarzowi Adamaszkowi ma do zawdzięczenia, że wynik nie był wyższym. W Hak. dobrymi byli Huppert, Kellerman, Langer i Rosenberg. Brückner dominował na placu i dał swoim 21 współgraczom lekcję, jak należy grać w football. Bramki strzelili Brückner 2, Langer 1 i Kleinzähler 1 z niezupełnie usprawiedliwionego karnego. Sędzia p. Mikulski bardzo niepewny. Sturm II — Soła (Oświęcim) 3:2. (Mistrz. kl. B. Gra chaotyczna i prymitywna.

Hakoah II — Biała Lipnik II 1:0 (mistrz. kl. C). Piękna gra, pewne zwycięstwo. — Ver. F. Rasensp. — Sportclub 7:1. Pewne zwycięstwo dobrze grających Ras., którzy słabego przeciwnika bez trudu odprawili. *E. M.*

Z Katowic. Pogoń — Naprzód (Lipiny) 6:2 (3:1). Druga serja rozgrywek o mistrzostwo. Boisko I. F. C. Katowice. Stosunki atmosferyczne b. niekorzystne. Publiczności b. mało. Już 5 min. przynosi goala dla Pogoni, strzelonego przez prawego skrzydłowego Nogaja. 10 min. później Naprzód rewanżuje się strzałem lewoskrzydłowego. 35 min. daje sposobność Pogoni wyzyskania karnego. Po przerwie atak Naprzodu przez 3 min. formalnie oblega bramkę Pogoni, owocem czego goal, który bramkarz Pogoni aż 4 razy parował, aż wkońcu musiał ulec. 9, 25 i 36 min. przynoszą dalsze goale na korzyść Pogoni, ostatni z wyraźnego spalonego. Obie drużyny nie wykazały ładnej gry. Częste foule, szczególnie z winy Pogoni. Sędzia p. Gryz (w zastępstwie) więcej niż słaby, nie umiał graczy mitygować, rezultatem czego było przerwanie zawodów o 15 min. wcześniej.

Pogoń — W. H. K. S. Warszawa 5:4 (3:1) Cały czas przodowała Pogoń, dopiero w ostatnich minutach z winy obrońców Pogoni, udało się W. H. K. S. poprawić swoją sytuację. Sędzia p. Rzechoń.

Niedziela 22. IV. Wawel (Kraków) — C. S. Zalenże 4:1 (2:1). Poprzedzona, niezbyt pochlebną reklamą, zrobioną zupełnie niesłusznie przez jedno z codziennych tut. pism polskich, zajechała do nas druż. krak. „Wawel“ i zmierzyła się z tut. drużyną „Zalenże“. Mecz ten, pierwszy od czasu zawieszenia bojkotu drużyn niemieckich, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Wawel zgotował swoim przeciwnikom „politycznym“ prawdziwą niespodziankę, już nietylko rezultatem i grą prawdziwie pierwszoklasową, ale pięknością i ofiarnością tejże. Niewiele jest wogóle drużyn, któreby chciały grać w taką ulewę i przy takim stanie boiska, jakiem było boisko Zalenża. Przebieg: Piłka formalnie kąpie się w błocie i wodzie. Napróżno wysilają się drużyny, ażeby wytworzyć jaką taką przynajmniej grę; żaden z graczy nie jest w stanie pochwycić podanej sobie piłki, która bądźześlizguje się z nogi, bądź też nie dosięga go zupełnie. Dopiero kiedy deszcz przestał padać i słońce osuszyło boisko, rozpoczyna się gra bardzo ciekawa. W 15-tej min. lewo-

skrzydłowy Wawelu Kącki, zdobywa pięknie 1 goala. 5 min. później róg dla Zalenża, obrócony przez Grabowa II. w goala. Wzajemne ataki wytwarzają otwartą grę Wawel, mając słabszego od siebie przeciwnika, gra dołem i strzela często z każdej pozycji, przytomny jednak bramkarz Zalenża i jego prawy obrońca, bronią dzielnie. 40-ta min. przynosi goala na korzyść Wawelu, strzelonego bardzo ładnie z nieprawdopodobnej wprost pozycji przez Seichtera II. Po przerwie już w 1 min. uzyskują fioletowi bramkę, dobrze wypracowaną przez Węglowskiego, a 9 min. później znów przez Seichtera II. Zalenże bronił się bardzo dzielnie. Jest to drużyna, która bezwzględnie ma szanse być kiedyś groźną. Wawel miał jeden ze swoich dobrych dni. Rogów 8 : 4. Publiczności mało. Sędzia p. Felös mało rutynowany. *A. B.*

Z Oświęcimia. 15. IV. Soła — SC Bielitz 7:2 (4:1). Zamiast zawodów o mistrzostwo mecz przyjacielski, z powodu niestawienia się sędziego związkowego. Przebieg wykazał brak treningu, szczególnie u Soły. Dzięki ambicji jednak (pierwsze zawody na własnem boisku), staraniu i współpracy wszystkich graczy (każdy z ataku był strzelcem), odniosła Soła zasłużone i piękne zwycięstwo. Publiczności wiele, sędzia kiepski.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie boiska nastąpi w przyszłym miesiącu.

Dr. Wnęk, członek Wydz. i kpt. I druż. TS Soła, stracił w tych dniach matkę. Zarząd TS Soła, składa mu tą drogą wyrazy szczerego współczucia. *R.*

Z Chrzanowa. K. S. Grunwald (Kraków) — K. S. Sokół 1:6 (0:4). Zupełna przewaga gospodarzy. Z gości najlepsi obydwaj obrońcy, ze Sokoła Stanik i bracia Bytomscy. *J. S.*

Z Żywca. Soła — Koszarawa 2:3 (1:2). Ambicjom lokalnym pewnej części publiczności stało się zadość. Koszarawa wychodzi zwycięsko, stosunek bramek nie odpowiada jej faktycznej sile. Gra od samego początku przybrała charakter wysoce niesportowy, na co sędzia wcale nie reagował. Po kilku minutach gry traci Koszarawa Augustynowicza, po połowie zaś drugiego gracza Caputę. Przytem zaznaczyć należy, że sędzia posiadał specjalne zamiłowanie do gwizdania wtedy, kiedy atak Koszarawy zagrażał bramce przeciwnika. Soła grała dobrze, tylko zbyt ostro, czego w przyszłości musi się pozbyć.

Ze Skawiny. Pogoń (Wieliczka) — Skawinka 1:2 (1:1). Do pauzy Pogoń ma przewagę, której jednak, z powodu nieudolności ataku nie zaznacza. Skawinka gra kombinacyjnie i long-passing. W Pogoni wyróżniali się: bramkarz i środkowy napastnik, pomoc i obrona grały ambitnie. Lewy obrońca Klimczyk wyjaśniał chwilami bardzo niebezpieczne sytuacje. Skawinka grała fair. Lewa strona ataku technicznie wyrobiona. Obrona b. dobra. Sędziował p. Krzyszkowski ze Skawiny, nieudolnie i stronniczo.

Z Bochni. II Baon 16 pp. — Bochnia 2:0. Pierwszego goala strzela Ogiela, drugiego Zapiór.

Z Nowego Sącza. 8. IV. 3 p. s. p. — 1 p. s. p. 3:0 (1:0). Boisko 1 p. Słaba przewaga 3 p. Gra otwarta, lecz ostra. Porażkę 1 p. należy przypisać brakowi kompletu. Drużyna 3 p. odnosi zwycięstwo dzięki takim jednostkom jak: Dudzik, Pfertner i Mandi. Rogów 5:3 dla 3 p.

14. IV. Bar-Kochba I. — Beskid II. 3:0 (1:0). O drużynach samych, jakoteż o ich grze trudno coś powiedzieć, bo obie składają się z graczy początkujących.

15. IV. Metal (Tarnów) — Sandecja 0:0. Pierwsze zawody Sandecji. Sandecja, pomimo stałej przewagi, nie może zdobyć żadnego goala z powodu nieudolności ataku. Obrony obu stron dobre. Sandecja posiada dobrego środkowego pomocnika, który powinien jednak się hamować nieco w swym zapale. Sędzia p. Mitusiński (z Krakowa) dobry. 22. IV. Zawody rewanżowe z Grybowią. Grybowia — Czarni 0:4 (0:2). Czarni wystąpili z 5 graczami Beskidu, dzięki którym odnieśli zwycięstwo. Dla Czarnych strzelają bramki 3 Kopacz (Beskid), jedną Zacharczuk.

6 Baon sap. (Kraków) — 1 R. s. p. Ostre tempo i widoczna przewaga gości. „Rozbijanie się" p. R. na boisku może pociągnąć kiedyś za sobą fatalne skutki. Atak 1 p., mając słaby dzień, grał bez pojęcia i najmniejszej kombinacji. Na uwagę zasługuje nowy bramkarz 1 p., przedstawiający dobry materjał. Sędziował p. Bober dobrze. Rogów 6 : 4 dla 1 p. *B.*

Z Grybowa. 15. IV. Grybowia — Czarni 1:1 (0:0). Dla Czarnych uzyskuje honorową bramkę Kopacz. Czarnym zaś strzela bramkę przez pomyłkę gracz Czarnych.

Z Tarnowa 22. IV. Dror — Hakadur 1:1. Szumnie reklamowanym tym zawodom przypatrywała się tylko znikoma garstka publiczności. Gra stała na bardzo niskim poziomie i pozostawia wiele do życzenia.

Resovia (Rzeszów) — Samson 6:0 (2:0). (Mistrzostwo kl. B. podokr. jas.) Bardzo rzadkie ataki Samsonu zwykle w zarodku tłumione, natomiast groźne ataki Resovii odpierane były przez mur graczy Samsonu. — Tylko świetnej grze bramkarza Sandhausa zawdzięcza Samson, że do pauzy wynik nie był conajmniej podwójnym. Po pauzie Resovia miała przygniatającą przewagę, co uwidoczniło się także w całej serji rogów. Drużyna Resovii jednolita, ładnie kombinująca, ma wszelkie dane do zdobycia mistrz. Bramkarz Górski mało miał roboty, jednak nie wykazuje wysokiej techniki. W obronie dobry lewy Małecki, w pomocy środek, a w napadzie środkowy Böhm i lewy łącznik. W Samsonie tylko obrona stała po części na wysokości zadania, atak ten nie zdobył się jeszcze na skuteczną robotę. W tych warunkach jest ostatnie miejsce w mistrz. dla Samsonu pewnem.— Obecnie w mistrz. prowadzi Resovia (Rzeszów) 5 punkt, (stos. br. 10:2) przed Tarnovią 5 pkt. (stos. br. 9:2). Czarnymi (Jasło) 0 pkt. (stos. br. 2:6) i Samsouem 0 pkt. (stos. br. 0:11).

Sandecja (Nowy Sącz) — Metal 1:1. Wskutek nieudolności sędziego p. Soldingera zawody obfitowały w niemiłe sceny, wywołane tak przez publiczność, jak i przez graczy. Wyrównującą bramkę uzyskuje Metal z rzutu karnego do pustej bramki. Po pauzie opuszczają 4 gracze Metalu własnowolnie boisko i gra on w 7 (!!) do końca. Zaznaczyć jeszcze należy, że Metal, podobnie jak ub. roku, „wypożycza" sobie graczy z Tarnovii i tylko dzięki temu nie przegrywa z przeciwnemi drużynami. Wydział Gier i Dysc. KZOPN. powinien zająć się tą sprawą. F. A.

Z Mielca. 8. IV. Zorza — Orlęta (Tarnobrzeg) 0:1 (0:1). Zorza wystawiła skład silniejszy, aniżeli 2/4 w Tarnobrzegu, Orlęta zaś z 2 rezerw. Boisko Kruków zupełnie rozmokłe, do gry się nie nadające. Do kompletnego braku tempa przyczynił się szalejący nad boiskiem wicher i dotkliwe zimno. Zaraz w 7 min. decydującego goala strzela środkowy napastnik Kostyrka. Zorza uzyskuje 2 karne, których nie wyzyskuje. Po pauzie lekka przewaga Orląt. Najlepszym z Zorzy był bramkarz Klebenkiewicz, u którego znać było trening, bronił on bez porównania lepiej, niż w Tarnobrzegu i środkowy pomocnik Jakimów (sprowadzony specjalnie z Tarnowa). Z Orląt zaś lewoskrzydłowy Moskalski i środkowy po-

mocnik Kołodziej. Sędziował p. Fenichel z Makkabi niezbyt dobrze. Karygodnem było zachowanie się nielicznie zgromadzonej publiki (100 osób), a zwłaszcza członków Makkabi pp. K. i M. Popularny „sportowy Mielec“ nie może już w tym sezonie w zupełności na to miano zasłużyć, wobec niesportowego zachowania się jednostek, które winny reszcie publiczności swym przykładem przyświecać, a nie podjudzać niedorostków przeciw graczom. Widocznie Makkabi pragnie w ten faktycznie niesportowy sposób powetować zeszłoroczną klęskę, poniesioną w Tarno, brzegu z Orlętami 3 : 1. Niezbyt to piękny objaw, a daremna praca w tym kierunku. Raczej więcej treningupracy nad podniesieniem poziomu gry, a nie podkopywanie autorytetu sportu przez nieodpowiednie zachowanie się na boisku i poza niem. *A.*

Z Jarosławia. 15. IV. Dror — 2 PW Łączn. 2:1 (1:0). Pomimo spodziewanej klęski odniósł Dror piękne zwycięstwo nad silniejszą od siebie drużyną, co przypisać należy wielkiej dozie szczęścia bramkarza Droru i pechowi strzelców Łączności. Gra otwarta, wojskowi lekceważą przeciwnika, który w 26 min. uzyskuje przez lewego łącznika 1. punkt. Silne ataki wojsk. odpiera wyśmienicie grająca w tym dniu para obrońców Droru. Zaraz po przerwie Łączn. z rogu wyrównuje, lecz w 15 min. z winy prawego pomocnika traci 2 bramkę. Wyniku nie zmieniają już niebezpieczne ataki wojsk , ani groźne sytuacje z rogów, zawinionych przez bramkarza Droru, gracza młodego, niedoświadczonego, na którego rzucali się napastnicy Łączn., a który nie wiedząc, co czynić, wyrzucał piłkę na aut bramkowy. Rogów 9:2 dla Łączn. Sędziował dobrze p. por. Łączyński. *P. R.*

Niedziela 22. kwietnia zawody towarzyskie. 3 p. p. Leg. „Trzeciak“ — Dror 7:2 (4:1) Obie drużyny nie mogły wykazać gry, gdyż błoto na boisku uniemożliwiało przeprowadzenie jakichkolwiek ataków. Z Trzeciaka wyróżnili się por. Complak i kap. Uhacz. Rogów 6 :3 dla wojsk. Sędziował dobrze p. Król. *R.*

Z Przemyśla. 22. IV. Pogoń (Stryj) — Hagibor 1:0 (1:0) (mistrz. kl. B). Boisko Hagiboru. Debjut Hag. o mistrz. B kl. z byłym kandydatem do A kl. zakończył się nieznaczną przegraną. Pogoń, drużyna fizycznie silna, technicznie dobra, wykazuje dużo błędów taktycznych. Bramkarz niepewny, obrona jest najlepszą częścią drużyny i jej tylko Pogoń zawdzięcza, iż meczu tego nie przegrała. Pomoc w defenzywie dobra, nie współpracuje z atakiem, w ataku dobrymi okazali się obaj skrzydłowi. Hagibor, z powodu utraty kilku graczy, w zupełnie nowym składzie, u którego zauważyć można było brak treningu (mimo, że ma własne boisko) i zgrania. Bramkarz z II. druż. okazał się dobrym, obrona i pomoc (z wyjątkiem lewej) nie dorównała obronie gości, atak w polu dobry, pod bramką tracił głowę. — Przebieg: W 7 min. lewy łącznik gości wyzyskuje błąd obrony i lekkim strzałem zdobywa goala, który przynosi Pogoni 2 punkty. — Gra staje się interesującą, ale gwałtowny deszcz zmusza w 22 min. do przerwania gry na 15 min. Po deszczu (który stworzył dużo kałuż na boisku) Hag. dąży do wyrównania, ale obrona gości niweczy wszelkie ataki, używając za dużo swej siły fizycznej. Po przerwie przewaga Hag., który wielu sytuacji podbramkowych nie wyzyskuje. Goście ograniczają się do obrony, tworząc niekiedy pod bramką mur nie do przebycia. Rogów 4 : 2 dla Hagiboru. Sędzia p. Schorr gorszy, niż zwykle.

2 p. Łączn (mistrz. D. O. K. X) — Polonia II 0:1. Boisko Polonii. Mecz ten rozegrano na boisku niezdatnem wogóle do gry. Gra przeto bez wartości sportowej.

W najbliższą niedzielę Hasmonea (Lwów) — Polonia w Przemyślu o mistrz. kl. A. Do 10 czerwca Polonia zajęta jest co niedzielę rozgrywkami o mistrzostwo *S. A.*

Z Poznania. Posnania — Ostrovia 6:0 (1:0). Do przerwy gra spokojna o lekkiej przewadze Ostrovii, lecz zupełnie bezradnej pod bramką przeciwnika. Bramkarz gości, najsłabszy na boisku, był przyczyną tak wysokiej porażki. Po zmianie stron zupełna przewaga Posnanii. Ostrovia przedstawia się dość korzystnie, powyższy wynik zaś nie odpowiada stosunkowi sił. — Sędzia p. T. Paczkowski.

Warta — Toruński Kl. Sp. (Toruń) 3:1 (2:). Śliczne ataki gości natrafiają na doskonałe tyły miejscowych. — Druga połowa należy do Warty.

Unja — Pogoń 2:2 (1:1). Mistrzostwo. Zawody niezwykle interesujące, gdyż drużyny poraz szósty z rzędu wychodzą z wynikiem 2:2. Unja, która w ostatnich tygodniach popuściła, pokazała grę żywą, kombinacyjną, jak również i Pogoń była bez zarzutu. W Pogoni dobrym był bramkarz, w obronie Grześkowiak i Teves, ostatni za dużo wózkuje, w pomocy najlepszy Winiewicz. Napad bez ciągu na bramkę. Malski w bramce Unji kilkakrotnie musiał wkraczać i bronił pewnie. Obrona również dopisała. W pomocy wybijał się na centrze Kochański, umiejętnie wspierał atak. Krauze na prawej pomocy tworzył istny mur. W ataku lepsza strona lewa, zresztą za mało strzelał do bramki. Sędziował p. Mallow słabiej, jak zwykle.

Posnania — Ak. Zw. Sp. 5:0 (1:0). W pierwszej połowie lekka przewaga Posnanii. Gra b. żywa, lecz bezplanowa, zwłaszcza po stronie Akadem., którzy mają wiele szans do wyrównania, lecz pudłują. Zmiana stron. Przewaga Posnanii znaczniejsza. Akadem. grali ambitnie, ale pozatem brak im wiele do drużyn I. kl. poznańskich. Posnania, jak zwykle, nieco ostra, grała nieźle i na wynik, choć nie tak wysoki, zasłużyła. Sędziował ku zadowoleniu obu stron p. Tomaszewski.

Warta — Unja 5:0 (1:0). Nadspodziewanie wysoka porażka Unji. Zwycięstwo Warty zasłużone. Obie drużyny pokazały grę dość ładną, zwłaszcza Warta. Siła Warty leży głównie w ataku i pomocy. Atak ze Stalińskim, Nizińskim i Kosickim (z pomocy) na czele niebezpieczny, wspierany przez Spojdę i Janickiego, wysuwających zawsze celowo piłkę. Olszewski w obronie pewniejszy, jak na poprzednich meczach, kilkakrotnie zniweczył niebezpieczne ataki Unji. Unja z Malskim w bramce, który był nieco lekkomyślnym, piłki niejedne były do obrony. Kowalski i Bukowiecki w obronie dobrzy. Pomoc z Kochańskim najlepsza, znakomicie wstrzymywała ataki Warty, lecz bardzo mało współpracuje z napadem. Atak Unji zawsze mało groźny. Szepe na lewem skrzydle zadowolnił. Klepacki technicznie dobry, lecz b. powolny, jak i reszta ataku. Warta górowała nad Unją pewnym systemem gry i zwyciężyła dzięki lepszej linji ataku, w którym posiada pewnych strzelców. Do przerwy gra równa, interesująca. Po zmianie stron przewaga Warty, dopiero w ostatnim kwadransie Unja nieco przygniotła Wartę. Jedna bramka z karnego. Sędziował po długiej przerwie kpt. Baran, przeoczając zwłaszcza wiele rąk.

Slavia — Ferror (Kościan) 2:3 (1:1). Siły równe. Zwycięską bramkę uzyskują goście prawie przed końcem. U Slavii dobry atak. Tep.

2?. IV. Warta — Warszawianka 5:1 (4:0). Skandaliczne warunki atmosferyczne i terenowe. — Do przerwy przewaga Warty, po przerwie gości. Wynik zbyt wielki

Z Ostrowa. Ostrovia — Pogoń (Poznań) 1:0 (0:0). Do połowy gra równa. Po zmianie stron przewaga Pogoni, mimo to nie może zdobyć żadnej bramki. Ostro-

wianie z przeboju zdobywają zwycięską bramkę i 2 pkt. Sędziował p. Mallow.

Z Torunia. 8. IV. Ł. T. S. G. (Łódź) — Sokół 2:1 (1:0). Goście pokazali ładną grę i mieli prawie stałe przewagę. Sokół dzięki swej dobrej obronie, w której szczególnie odznaczał się Dejewski I, a z braku dobrych strzelców w napadzie Łodzian, nie odniósł pod względem ilości bramek stosunkowo większej porażki. Rzutów rożnych 14:5 dla Ł. T. S. G. Sędziował por. Brzeziński, nie orjentując się jednakże w spalonych, wstrzymując kilkakrotnie niesłusznie napad Łodzian.

15. IV. T. K. S. — Powiwoj (Grudziądz) 5:3 (1:0). Pierwsze rozgrywki o mistrz. kl. A Tor. Z. O. P. N. — T. K. S, z 4 rez. miał przewagę, ale dopiero 10 min. przed końcem przechylił zwycięstwo na swoją stronę i to dzięki nadzwyczajnej grze Stogowskiego, który w 10 min. wsadził 3 bramki. Powiwoj zbytnio „murował". Sędzia por. Brzeziński dobry.

Sokół — W. K. S. 5:3 (3:0). Pierwsza połowa należy do Sokoła. Po przerwie zrywa się W. K. S., którego atak jednakże przez tyły Sokoła z trudem się przedostaje. Tempo żywe. Sędziował p. Maltze.

22. IV. T. K. S. — Sokół 8:1 (4:0). Dwie najsilniejsze drużyny Torunia. Toteż mimo niepogody na boisku pełno. T. K. S. (2 rez.) pokazał bardzo ładną i ambitną grę. Napad grał wprost koncertowo, a tyły wstrzymały wszelkie ataki Sokoła. Bramkę dla Sokoła wsadził back T. K. S. Kornerów 6:1 dla T. K. S. Sędziował dobrze p. Jasiński. *Ski.*

Z Noworadomska. 22. IV. K. S. Union (Częstochowa) — Czarni 1:0.

Z Częstochowy. Sparta — Świt (Sosnowiec) 2:2. Sparta — Orlęta 3:0 (1:0). Gra, z powodu silnego wiatru, mało interesująca. Przewaga Sparty, szczególnie po przerwie. Rogów 7:2 dla Sparty. Sędziował p. Balt. *R.*

22. IV. K. S. Victoria — Częstochowa II 3:1 (0:1). Victoria może się stać poważnym rywalem czołowych drużyn. Technicznie przewyższała Częst. II. Szczególnie dobrą ma linję pomocy. Do pauzy gra otwarta, z nieznaczną przewagą Częst., po przerwie silna przewaga Victorii. Rogów 7:6. Orlęta — Racovia 2:6 (0:2). *R.*

Ze Sosnowca. Jordan II — Makkabi II 1:6 (1:2). Obie drużyny bez treningu. Jordan strzela honorową bramkę z karnego. Sędziował słabo p. Rosenfeld.

Jordan — Makkabi 2:0 (1:0). Boisko K. S. Sosnowiec. Nieprzewidziany przez nikogo wynik. Obie drużyny bez kombinacji z powodu niezgrania się. Gra nagół nie bardzo interesująca. Makkabi była przeważnie stroną atakującą, mimo to nie mogła uzyskać honorowej bramki. Najlepszymi na boisku byli z Makkabi obrońcy i prawy łącznik, z Jordanu bramkarz, center pomocy i lewy łącznik. Rogów 5:0 dla Jordanu. Sędziował słabo p. Berliner.

Ruch II (Wielkie Hajduki) — Sosnowiec rez 2:3 (1:1). Sędziował p. Kazibudzki.

Ruch I (Wielkie Hajduki) — Sosnowiec 1:1 (1:1) Pomimo, iż Sosnowiec nie był w komplecie, przeciwstawił się mistrzowi Górnego Śląska. Ruch gra bardzo ładnie i posiada dobrą technikę. Ładne ataki R. niweczy dobra obrona i bramkarz. Przez cały czas gry silna przewaga Ruchu. Rogów 10:2 dla Ruchu. Najlepszymi na boisku byli z gości obaj Königowie i Rus, z Sosnowca Sularz, Wawrzyniak II i Pietrzyk. Sędziował p. Kazibudzki.

Ruch komb. (Wielkie Hajduki) — Victoria 1:3 Poświęcenie nowego boiska Vict. Zaznaczyć trzeba, iż Victoria grała z kombinow. Ruchem, a nie z mistrzem Górnego Śląska, jakto na afiszach podali, gdyż prawdziwy mistrz grał w tymsamym dniu z K. S. Sosnowiec.

Haszachar (Będzin) — Makkabi jun. 1:1 (1:0). Sędziował p. Mazur dobrze.

Staszic — Makkabi 3:3 1:0). Makkabi z rez. Sędziował przed pauzą p. Gawlik, po pauzie p. Rosenfeld.

V. für Rasenspiele (niem. mistrz Ligi) — Sosnowiec 3:2 (1:0). Gra równa, z małą przewagą gości, rozporządzających dobrym i nadzwyczaj ruchliwym atakiem. Najlepszymi z gości była obrona i prawa strona ataku, z Sosnowca bramkarz, obrona i center pomocy Sędziował p. Kazibudzki.

V, f. Ras. II. Sosnowiec II. 1:2 (1:1).

Popis gimnastyczny Ż. T. G. S. Makkabi udał się bardzo ładnie. Rozpoczął się defiladą wszystkich grup męskich i żeńskich. Na uwagę zasługują ćwiczenia I. grupy męskiej na drążku i na poręczach. Najlepiej ćwiczył Treister. Ćwiczenia maczugami, wykonane przez grupę męską i taniec tyrolski, wykonany przez grupę młodszą żeńską, były nadzwyczaj efektownemi i pięknemi. W końcu budowano piramidy na krzesłach i na przyrządach. Na uznanie zasługuje kierownik p. Hans Kun. Pod względem technicznym popis był nienadzwyczajnie przeprowadzonym i poznać było niedbalstwo w ćwiczeniach. W popisie brało udział około 70 uczestników. Podczas ćwiczeń przygrywała własna orkiestra. *L.*

Z Kutna. 37 pp. — Druż. Footb. Gimn. 1:1 (1:0). Poświęcenia boiska footb. 37 pp. dokonał kapelan pułku, zwróciwszy się do drużyn footballowych, które stanęły do rozgrywki, w pięknej przemowie o znaczeniu sportu, zaznaczając, iż rozgrywki footballowe mają na celu rozwój fizyczny i podczas gry należy mieć na uwadze pracę nad osiągnięciem zadań i wskazań sportu, a nie zdobywanie bramek przez niedozwolone unieszkodliwianie graczy przeciwnych. 37 pp. przedstawia się fizycznie dobrze, ale bez techniki. Drużyna gimnazjalna natomiast górowała dolnem podawaniem i kombinacjami. Z drużyny 37 pp. wybijali się obydwaj obrońcy, oraz środek ataku. Z drużyny gimn. lewe skrzydło, środek ataku i lewy obrońca. Sędziował p. Małecki oględnie. *A. J.*

Z Lublina. WKS. Lublin — Hallerczyk 2:1.

Z Radomia. Decydująca rozgrywka o mistrzostwo Radomia pomiędzy drużynami Czarni — Radomskie Koło Sportowe dała wynik 3:0 dla Czarnych, którzy wchodzą do klasy B. Warsz. O. Z. P. N. Sędzia p. Landau.

Z Łucka. Pierwsza z letargu zimowego z pośród 4 klubów sport. w Łucku (WKS, KS Kresowianka, ŻKS Makkabi, KS Sokół), otrząsnęła się Kresowianka.

KS Kresowianka — KS Turja (Kowel) 7. IV. 3:0. 8. IV. 1:0. — 7. IV. Atak Kresowianki usadawia się pod bramką Turji aż do przerwy. Wiele pięknych pozycji nie zostaje wyzyskanych. Po przerwie napad gospodarzy idzie już sprawniej, centrum i łącznicy pakują w równych odstępach czasu piłkę do bramki gości. Rogów 2:1 na korzyść zwycięsców. Publiczności zebrało się niewiele.

8. IV. Rezerwa Kresowianki uzyskała nad zmęczonymi gośćmi dobrze zapracowane zwycięstwo, górując nad przeciwnikiem techniką i startem. Boisko WKS. Sędziował na obu meczach p. por. Czerniakowski. *A. M.*

Z Kowla. Dnia 5. IV. odbyła się wielka rewja gimnastyczna staraniem ŻTGS Bar Kochba pod kierow-

nictwem pp. B. i T. Berlin. Jest to drugi występ tej pracowitej organizacji, który miał powodzenie, ale pod względem technicznym, a nie materjalnym, bo w Kowlu nie ocenia się pracy sportowców.

W. K. S. Kowel — W. K. S. Łuck 6:0. Zawody o mistrzostwo klasy B. Okręgu Lubelskiego.

Z Tarnopola. Kresy — 54 pp. 5:0 (0:0). Mecz czysto kasowy, gry ładnej i kombinacji żadnej nie pokazano. W pierwszej połowie silna przewaga wojsk. grających z wiatrem, którzy nie uzyskują jednak żadnego punktu. Po przerwie Kresy, wspomagane wiatrem, uzyskują w równych odstępach czasu 5 bramek. Sędzia p. Zamłyński.

Zapowiedziany mecz z Rewerą II. (Stanisławów) nie odbył się, gdyż drużyna stanisławowska nie stawiła się do zawodów.

Niedziela dnia 22. IV. Sokół (Stanisławów) — Kresy 3:3 (2:) (mistrz. kl. B. podokr. Stanisławów — Tarnopol) Gra interesująca, z początku z przewagą gości. W 4 min. z rogu pięknie wykonanego, strzela lewy łącznik Sokoła 1 bramkę. Kresy, atakują energicznie i w 20 m. udaje się im wyrównać. W 10 m. później uzyskuje Sokół 2 bramkę. Gra zaostrza się i staje się coraz ciekawszą. W 33 m. rzut karny przeciw Kresom niewyzyskany. W 37 m. wyrównuje środek ataku Kresów poraz drugi. Po pauzie już w 2 min. uzyskuje Sokół 3 goala. W 4 m. karny przeciw Kresom również niewyzyskany. Przewaga gości w tym okresie. Kresy odzyskują spokój, przenoszą się na pole Sokoła i wreszcie w 42 m. prawoskrzydłowy Kresów centruje, bramkarz wylatuje, chwyta piłkę, lecz ta wymyka mu się z rąk i wlatuje do bramki Tarnopol wyrównał. — Rogów 3:2 dla Tarnopolan. *A. M.*

Ze Stryja. ŻRKS Metal (Lwów) — Pogoń (Stryj) 1:1 (1:0). Zaszczytny wynik dla trzecioklasowej drużyny. Pogoń stryjska jest bowiem dalej najważniejszym kandydatem do klasy A, czego dowodem jest mecz przed dwoma tygodniami z Rewerą w Stanisławowie, który zakończył się wynikiem 3:3. Fizycznie słabszy Metal potrafił mimoto stawić skuteczny opór swemu przeciwnikowi. Technicznie i taktycznie przewyższali Lwowiacy gospodarzy i gdyby nie sędzia, który mylnemi rozstrzygnięciami przerywał grę i denerwował graczy, mogli Lwowiacy uzyskać zwycięstwo z różnicą 2 do 3 bramek. Rogów 4:0 na korzyść Pogoni. Cała drużyna Metalu grała nader ambitnie, świetnie wprost bronił bramkarz Blumenthal, który dorównuje bramkarzom A-klasowym. Lewy obrońca Grünfeld i środkowy pomocnik Fluss spełniali brawurowo swe zadanie. Atak Metalu o dużej sile przebojowej stwarzał często groźne momenty. Szwankował tylko rezerwowy prawy pomocnik i prawe skrzydło. Z Pogoni wyróżniał się jak zwykle stary wyga footballowy Henig i lewy łącznik. Środkowy pomocnik brutalnością stara się pokonywać swe brak, techniczne. Osobna wzmianka należy się sędziemu (z grzeczności nie wymieniam nazwiska). Orzeczenia jego zdumiewały wszystkich. Oto kwiatki: Sędzia odgwizduje aut, ale na żądanie publiczności, nie płacącej wstępu, zamienia go w róg. Po utracie bramki, środkowy napastnik z chwilą zaczęcia podał piłkę w tył, sędzia odgwizduje rzut wolny, zamiast znaku do ponownego rozpoczęcia gry. Na urgensy sfoulowanych graczy odpowiadał, że bez piłki wolno podstawiać nogi. Pan ten nalepiejby zrobił, gdyby chciał swe zdolności obrócić w zupełnie innym kierunku. Publiczność Stryja rozpada się na dwie kategorje. Ta, która płaci wstęp, elegancka i wzorowa. Druga, stojąca za bramką, okrzykami i wyzwiskami nie przynosi wcale zaszczytu Stryjowi. *J. M.*

Pogoń — Polonia II. (Przemyśl) 4:1 (3:0). Mistrzostwo kl. B. Lekka przewaga Pogoni, Polonja gra cały czas w 10. Pierwszego goala uzyskuje Pogoń z karnego, 2. z wolnego przez środkowego pomocnika, dwa dalsze strzelają prawy i lewy łącznik. Z Polonii zasługuje na wzmiankę środek ataku i obrona.

Pogoń II — Hakoah II 0:0. U obu drużyn dobre tyły. Hak. nie wyzyskał karnego. Hakoah — Ż. K. S. (Sambor) 7:2 (1:1). Hak. pokazał nam grę, jakiej już dawno u tej drużyny nie widzieliśmy. Atak za atakiem w ładnym stylu szedł na bramkę Samborzan, którzy swojemu świetnemu bramkarzowi zawdzięczają, że nie ponieśli jeszcze większej klęski. Wyróżniał się szczególnie Weiss na środkowej pomocy, doskonały taktyk. Sędzia p. Wołowski dobry. *K. E.*

Z Jasła. 22. IV. Czarni — Tarnovia 1:3 (1:2) mistrz. podokr. jas. Goście biorą tempo, owocem czego 1 bramka w 10 min. Czarni rewanżują się i w 18 min. wyrównują. Następują obustronne chaotyczne ataki. Mimo jednak przewagi Czarnych w pierwszej połowie uzyskuje Tarnovia 2 goala z rzutu karnego. Po pauzie siły się wyrównują, dopiero w 5 min. przed ukończeniem gry uzyskuje Tarnovia 2 bramkę. Sama gra mało interesująca, od gości spodziewano się gry ładniejszej, jedyną podporą Tarnovii jest Ziemian (obrona), który prawie wszystkie ataki Czarnych unicestwiał. U Czarnych widać jeszcze brak zgrania. — Sędziował nieudolnie p. Fluhr z Tarnowa. *Bruno.*

Ze Lwowa. Głos prasy nie idzie na marne. Prawdziwość tych słów wykazała nam trzecia serja rozgrywek o mistrzostwo. Już zawody sobotnie, a zwłaszcza niedzielne pozbawione były brutalności, a ośmielimy się nawet twierdzić, że zawody Pogoń — Lechia odbiegły daleko od typowej walki o punkty i wyglądały raczej na grę przyjacielską. Toteż licznie zgromadzona publiczność z zadowoleniem opuszczała boisko Pogoni.

21. IV. Hasmonea — Czarni 1:2 (0:0). Boisko Pogoni. (Mistrz. kl. A). Czarni znów w zmienionym składzie, tym razem szczęśliwie ustawionym, z zamiarem zrehabilitowania się za szereg klęsk w tym sezonie zwłaszcza, że ewent. klęska mogła ich zepchnąć na szary koniec w tabeli. Toteż rozpoczęła się gra nerwowa, chaotyczna, w której Czarni górowali jedynie rutyną i ofiarnością, pozostawiając Hasmonei wyższość techniczną i taktyczną, zwłaszcza w linji napadu. Pomoc i obrona Czarnych pewniejsze, posługiwały się od czasu do czasu foulami, których sędzia niestety nie karcił. Wynik nie odpowiada przebiegowi gry i faktycznej umiejętności drużyn, gra bowiem Hasmonei, choć w tym dniu z wielu przyczyn niedysponowanej, zasługiwała conajmniej na wynik remisowy. — Przebieg: Hasmonea po kilku chwilach gry podnieconej opanowuje sytuację. Piękny strzał Schreiera ze skrzydła chwyta Winnicki. Szereg ataków Hasmonei zatrzymuje gwizdek sędziego za rzekome spalone, bądź też wyjaśniają Kmiciński i Witkowski, godząc częstokroć miast w piłkę, w nogi przeciwnika. Sporadyczne wypady Drapały kończą się niecelnymi strzałami, lub niweczą je Redler i Birnbach. Dwukrotne zamieszanie pod bramką Czarnych wyjaśnia grający ze szczęściem Winnicki. Pomoce obu stron pracują bez zarzutu. Biało-niebiescy celują w krótkiem przyziemnem podawaniu, któremu Czarni przeciwstawiają grę górą. Po przerwie drobniutki deszcz czyni boisko śliskiem, gracze często padają i nie panują nad piłką Czarni są w przewadze i uzyskują w 18-min. 1 bramkę, którą obrońca Hasmonei, grający zresztą bez zarzutu, mimowoli dla Czarnych zdobywa. Ożywienie gry wzmaga się. Czarni raz poraz atakują i w 25 min. Drapała nieuchronnym strzałem zdobywa 2. goala. Hasmonea nie traci głowy i odbiera ini-

cjatywę. W tym okresie udaje się Birnbachowi z podania Wertera uzyskać z bliskiej odległości jedyną bramkę w 35 min. Czarni nie wykazują żadnych specjalnych walorów. Jedyny Miller i Kmiciński stanowią klasę. Sędzia p. kpt. Engel prowadził zawody stronniczo, nota bene dla Czarnych. Nie wiemy, czy obawa przed Czarnymi, czy też tzw. „rasowa nienawiść“ kierowały panem sędzią. Jesteśmy poinformowani, że p. Engel był do prowadzenia tychże zawodów przez oba kluby zaproszonym, dlatego też sądzimy, że powinien był przezwyciężyć w sobie wszelkie sympatje i antypatje, a zwłaszcza jako przewodniczący tutejszego Koleg. Sędziów, powinien był prowadzić zawody o mistrzostwo, jeśli już nie umiejętnie, to przynajmniej bezstronnie. Tak się jednak nie stało.

22. IV. Pogoń — Lechia 6:0 (2:0). Boisko Pogoni. Mistrz. kl. A. Piękna gra Pogoni, której Lechja przeciwstawia ambicję i ofiarność Gra fair sprawiła wrażenie bardzo dodatnie, a w dotychczasowem mistrzostwie jeszcze nie widziane. Zwycięstwo Pogoni było pewnem, chodziło jedynie o stosunek bramek i o jakość gry. Bramki jak zwykle zdobywali Wacek i Bacz, podczas gdy Garbień miał stanowczo, pecha zaś piękną grę pokazała cała drużyna, grająca w komplecie. Śmiało rzec można, że nie zaobserwowaliśmy żadnego błędu w drużynie mistrza. Napad Pogoni grał już to skrzydłami, już to trójką środkową, podając precyzyjnie i często strzelając. Pomoc z bogatym w „trycki“ Szneidrem, grała tym razem więcej ofenzywnie. Tak obrońcy, jakoteż i bramkarz likwidowali pewnie rzadkie wypady Lechji. W drużynie zielonych wybijali się jak zwykle Budzianowski i Baszniacy. Im też Lechja zawdzięcza stosunkowo małą ilość utraconych bramek. Napad Lechji bardzo słaby jest kontrastem do świetnej obrony. — Przebieg: Lechja utrzymuje przez pierwszych 25 min. grę otwartą, nacechowaną kombinacją. Dopiero w 30 min. uzyskuje Wacek 1. goala. Pogoń odtąd w przewadze nie stara się o wynik cyfrowy, lecz pokazuje piękną grę pod każdym względem. W 45 min. 2. bramka z główki Wacka. Po pauzie Pogoń nie schodzi z połowy Lechji i uzyskuje co 10 min. po jednej bramce, z tych jedną z karnego za rękę Bojanowskiego. Bramka strzelona w 34 min. należy do najpiękniejszych w tym sezonie. Z ogólnej ilości bramek strzelił Wacek 4, a Bacz 2. Sędziował dobrze p. inż. Dudryk.

22. IV. Jutrzenka — Sparta 3:0 (0:0). Mistrz. kl. B. Do połowy gra otwarta. Po pauzie przewaga Jutrzenki, która okazuje znaczną poprawę. Atak kombinuje przyziemnie. Pięknej grze Jutrz. przeciwstawiła Sparta grę technicznie słabą i ostrą. Zespół Sparty, to gwiazdy minionej sławy. Bramki strzelili Eck, Hahn i Steyer. Sędziował bez zarzutu p. Meller.

Pogoń II. — Biali 6:1 (3:0). Mistrz. kl. B. Biali stanowią drużynę niejednolitą. Start do piłki nie zły choć za ostry. Pogoń grała w pierwszym okresie dobrze Po pauzie gra wyrównuje się, lecz technika Pogoni góruje nad dobremi chęciami Białych. Sędziował p. Schargel.

Czarni II. — Lechja II. 5:0 (2:0). Mistrz. kl. B. Jak zwykle dobry zespół Czarnych uporał się łatwo z ostro, a nawet brutalnie grającym przeciwnikiem.

Zawody przyjacielskie. AZS — Strzelec 5:2 (2:1). Ruchliwy i zgrany C kl. Strzelec stawiał dzielny opór swemu B kl. przeciwnikowi. Sędziował p. Zbozil.

Pogoń III. — Kadeci 3:1, Pogoń IV. — Biali II. 4:0, Czarni V. — Lechja IV. 5:0, Amatorzy DKS 2:0, Siła I. — Jutrzenka jun 2:1, Aurora — Metal II. 1:0, Metal jun — Siła II. 2:1.

Najbliższa niedziela stanowić będzie największą atrakcję Pogoń — Czarni. Choć zwycięstwo Pogoni nie ulega wątpliwości, to jednakowoż ze względu na długą przerwę od ostatniego spotkania tych drużyn, budzą zawody te zrozumiałe zainteresowanie. Lechja wyjeżdża na ciężką walkę do Rewery stanisławowskiej, Hasmonea zaś zmagać się będzie z Polonją w Przemyślu o godne miejsce w tabeli.

Po ostatnich zawodach tabela przedstawia się następująco: 1) Pogoń 6 p. stos. br. 20:2, 2.) Czarni 4 p. 8:5, 3) Hasmonea 3 p. 4:3, 4.) Polonja 3 p. 8:10, 5) Rewera 1 p. 2:12, 6) Lechja 1:11

Walne Zgrom. tut. Związku Lek.-Atlet. nie może jakoś przyjść do skutku, ponieważ jak nas informują, mimo 4 krotnego zwoływania delegaci klubów wcale się nie zjawiają. Sądzimy, że komunikaty w prasie nie wystarczają i wskazanemby było wysłanie specjalnych zaproszeń do klubów.

Przez cały ubiegły tydzień odbywał się za staraniem ruchliwego Zarządu Sokoła, IV. turniej zapaśniczy, połączony z dźwiganiem ciężarów. Udział brali jedynie amatorzy, jury stanowili naczelnicy tut. oddz. Sokoła. Urządzenie zawodów wzorowe. Wyniki, jak dla amatorów, niezłe. Jedynie pora wiosenna nie odpowiada podobnym imprezom.

ŻTGS Dror urządziło w ostatnią niedzielę wspaniały popis gimnastyczny w wielkich salach Domu Narodowego, o nader ciekawym programie. Za wzorowe przeprowadzenie popisu należą się wyrazy uznania Zarządowi Droru, a w szczególności pp. Rosenblattowi i Kahanemu.

29 kwietnia urządza Pogoń bieg na przełaj (międzyklubbowy Gross-Country).

6 maja urządza DOK Lwów z inicjatywy znanego sportowca p. kpt. Sterby ref. wychowania fizycznego dla garnizonu lwowskiego, bieg uliczny, który budzi wielkie zainteresowanie w tut. świecie sportowym.

Zarząd i Wydziały LZOPN przeprowadzają w swych łonach ustawiczne zmiany, jużto z powodu dobrowolnych, jużto przymusowych rezygnacji swych członków. I tak kooptowano do Zarządu w miejsce p. Budzianowskiego p. Dr. Petera, do W. G i D w miejsce p. Smoleńskiego p. Dr. Dobrzańskiego, zaś sekretarz W. G. i D. p. Pineles ustąpił swój urząd p. Dr. Mękarskiemu. W Kol. Sędz. zrezygnował p. mjr. Ajdukiewicz z tytułu członka Zarządu. W jego miejsce kooptowano p. Mellera. Wydz. G. i D. nie wylosował dotychczas mistrzostw kl. C i nie ogłosił dotychczas regulaminu rozgrywek o mistrzostwo okręgowe, choć takowe są w pełnym toku. ds.


Hurtownia artykułów sportowych.
WURM i HERZOG
KRAKÓW,
GRODZKA 42.
Poleca wszelkie artykuły sportowe po cenach fabrycznych. — Klubom odpowiedni rabat.

Wydawca: J. Billig. Drukarnia Przemysłowa w Krakowie, Zielona 7. Redaktor naczelny i odpow. Dr. Henryk Leser.